Nr. 201. Wtorek, 4 Września 1917. Rok 107.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 7 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Prenumerata:

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	36 K	ćwierćrocznie	9 K	rocznie	28 K	ćwierćrocznie	7·— K
półrocznie	18 K	miesięcznie	3 K	półrocznie	14 K	miesięcznie	2·40 K

W Niemczech 3 K 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“. dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujący Najwyższy rozkaz:

Mianuję Jego Królewską Wysokość księcia Filipa Albrechta Württemberskiego rotmistrza 6 pułku huzarów, majorem.

Reichenau, 28 sierpnia 1917.

Karol w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej nadać order Żelaznej Korony trzeciej klasy z dekoracyą wojenną i mieczami, z uwolnieniem od taksy, w uznaniu mężnego i skutecznego zachowania się wobec nieprzyjaciela kapitanowi 15 pułku piechoty Edwardowi Kańczuckiemu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 24 czerwca b. r. najmiłościwiej zezwolić przyjąć i nosić, Kierownikowi Ministerstwa robót publicznych, tajnemu radcy Emilowi Herimberg-Homannowi królewsko pruski Krzyż Żelazny na biało czerwonej wstędze, a pozasłużbowemu szefowi sekcyi, tajnemu radcy dr. Pawłowi baronowi Mannagetta i Lerchenau-Beckowi wielką wstęgę królewsko norweskiego orderu św. Olafa.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów: Wacława Hoffmanna, Stanisława Syrowego, Tadeusza Tomarza Kurkowskiego, Jana Lewandowskiego i Aleksandra Kazimierza Osiowskiego.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował starszymi oficyałami kancelaryjnymi w IX. klasie rangi z pozostawieniem w dotychczasowych miejscach służby oficyałów kancelaryjnych: Franciszka Koguta w Tarnowie, Franciszka Augustynowicza w Kolbuszowej i Stefana Sypowskiego w Krakowie.

Prezydyum galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało oficyałów kasowych Aleksandra Simona, Stefana Petryńskiego, Jana Podwyszyńskiego, Maryana Bladowskiego i Michała Wilczka kasyerami w IX. klasie rangi w etacie osobowym krajowej kasy skarbowej we Lwowi i filialnej kasy krajowej w Krakowie.

Obwieszczenie.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że rozprawa wywłaszczeniowa w sprawie zajęcia gruntów, zapotrzebowanych pod budowę dworca odstawczego i przetokowego w stacyi kolejowej Lwów-Kleparów położonych w gminie katastralnej Kleparów, odbędzie się dnia 18 września 1917 i rozpocznie się o godzinie 9 przed południem na miejscu przy parceli gruntowej l. kat. 851 gminy kat. Kleparów.

Wykazy gruntów, które ma się wywłaszczyć, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisów § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. u. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Kleparowie i w kancelaryi obszaru dworskiego w Kleparowie, począwszy od dnia 4 września 1917 przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych dni 14 na ręce c. k. starostwa we Lwowie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 3 września 1917.

Podróż inspekcyjna P. P. Ministrów.

Celem zwiedzenia wschodniej części kraju naszego i części Bukowiny, a mianowicie obszarów zniszczonych, w których ma się rozpocząć obecnie akcya gospodarczej odbudowy, JE. P. Minister robót publicznych Emil Homann i JE. P. Minister Galicyi Juliusz Twardowski przybyli wczoraj po południu do Lwowa, aby ztąd rozpocząć dalszą podróż samochodami. P. P. Ministrom towarzyszą w podróży: Kierownik Centrali odbudowy Galicyi szef sekcyi Herbst, radca ministeryalny z Ministerstwa robót publicznych Nowotny, radca ministeryalny z Ministerstwa rolnictwa Mikuli, pułkownik sztabu generalnego hr. Lamezan, Kierownik sekcyi technicznej Centrali odbudowy Galicyi radca Dworu inżynier Ingarden i komisarz powiatowy dr. Gałuszka.

Przyjazd P. P. Ministrów do Lwowa nastąpił wczoraj o godz. 2 po południu. Na dworcu kolejowym przy przyjeździe P. P. Ministrów byli obecni: dyrektor policyi radca Dworu dr. Reinlender, radca Namiestnictwa dr. Zoll, zastępcy dyrektora kolei państwowych radca sekcyjny Pawluszkiewicz i starszy radca budownictwa Barwicz, naczelnik stacyi kolejowej inspektor kolejowy Klus i komendant dworca kolejowego porucznik Klein; nadto przybył na dworzec kolejowy brat P. Ministra Galicyi, JM. Rektor Uniwersytetu lwowskiego dr. Kazimierz Twardowski.

O godz. 4 po południu PP. Ministrowie w gmachu Namiestnictwa przyjęli kilka osób prywatnych. Około godz. 5 po południu P. Minister Twardowski w towarzystwie brata swego Rektora Uniwersytetu, udał się na wystawę dzieł sztuki, przeznaczonych do rozlosowania na rzecz ociemniałych w wojnie żołnierzy. P. Minister, oprowadzany przez sekretarza komitetu wystawowego p. Stanisława Sokołowskiego zwiedził szczegółowo wystawę i złożył znaczniejszą kwotę na cele komitetu.

Następnie po godz. 6 wieczorem obaj PP. Ministrowie i radca ministeryalny z Ministerstwa robót publicznych p. Nowotny, na zaproszenie Rektora Uniwersytetu dr. Kazimierza Twardowskiego, udali się do budynków uniwersyteckich przy ul. Piekarskiej l. 52, gdzie mieści się zakład medycyny teoretycznej. Tutaj zwiedzili gmach, w którym wskutek wypadków wojennych zaszły różne szkody, wymagające rychłego naprawienia i usunięcia wad budowlanych. PP. Ministrowie obejrzeli szczegółowo budynki i przyrzekli życzliwe rozpatrzenie sprawy i rychłą pomoc.

Dzisiaj o godz. 7 rano obaj PP. Ministrowie i towarzyszący im panowie udali się samochodami w dalszą podróż do okolic zniszczonych we wschodniej i południowo wschodniej części kraju. Zwiedzanie zniszczonych obszarów potrwa 4 dni i we czwartek wieczorem powrócą PP. Ministrowie do Lwowa i tegoż dnia w nocy wyjadą do Krakowa, gdzie w piątek przed południem odbędzie się konferencya w Centrali odbudowy Galicyi, przy współudziale JE. P. Namiestnika generał pułkownika hr. Huyna.

Sejmowe Koło Polskie.

W niedzielę o godzinie 12 w południe rozpoczęło się w Krakowie pod przewodnictwem prezesa Łazarskiego posiedzenie Sejmowego Koła Polskiego w sprawie NKN.

Prezes udzielił głosu wiceprezesowi NKN. Jaworskiemu, celem złożenia sprawozdania.

Zanim poseł Jaworski zabrał głos, oświadczył pos. Witos, iż zamierza przemówić pod względem formalnym i postawił wniosek wzywający Koło, aby wybrało komisyę likwidacyjną NKN. i aby w głosowaniach nie brali udziału członkowie Izby panów, nie będący posłami.

Nad wnioskiem wywiązała się dłuższa dyskusya bardzo gorąca, w której pos. Haller domagał się, aby zgromadzenie dopuściło do przedłożenia sprawozdania i oceniło rzeczowo działalność NKN.

Gdy dyskusya się przeciągała, pos. Marek postawił wniosek, aby tak wniosek pos. Witosa, jak i wszystkie inne przedłożone już lub przedstawić się mające, przekazano osobnej komisyi, która w południe się nad nimi zastanowi, a po południu sformułuje propozycye kompromisowe.

Wnioski zgłosili:

Pos. Wysocki: Gdy utworzenie Rządu polskiego i wojska podległego mu już podczas wojny na podstawie aktu z dnia 5 listopada 1916, jest pierwszorzędnym warunkiem lepszej przyszłości polskiego narodu, zgromadzenie polskie, zebrane w dniu 2 września 1917 w Krakowie, domaga się niezwłocznie utworzenia Rządu polskiego i najrychlejszej organizacyi wojska polskiego i protestuje przeciw wszystkim próbom organizowania wojska polskiego i tworzenia samozwańczych rządów poza granicami ziem polskich.

Pos. Daszyński przedłożył wniosek o wybranie komisyi likwidacyjnej NKN. złożonej z 15 członków. Tak zwane placówki zagraniczne, jak i wszelka praca oficyalna

---

86)

Maciej Wierzbiński.

DOLAR I SPÓŁKA.

POWIEŚĆ.

XVII.

Wielki gest.

(Ciąg dalszy).

Gdy pod wieczór Kornelia przeglądała faktury w swym ciemnym, ciasnym kantorze, ukazał się przed nią długi, cienki pan Czesław Doliński z wylęknioną fizyognomią. I po kilku zdaniach stypnych wyjąkał:

— Czy to prawda, że pan Gustaw sprzedał Dolinę komisyi kolonizacyjnej?...

— Nic o tem nie wiem....

— Tak ludzie mówią. I cóż ja teraz pocznę, proszę pani?... Czy pan Gustaw zobowiązał komisyę do płacenia mi tej wieczmej renty dożywotniej?... Cóż ja teraz poczne? — powtórzył strapiony młodzieniec, zalewając się łzami — Golisz mi radził, bym telegrafował z zapytaniem do pana Klitowicza. Telegrafowałem, odpowiedź opłacając, lecz nie mam ani słowa. Co ja teraz pocznę?.. Tak go wszyscy wielbili, sławili! Taki magnat! Taki wielki człowiek! Golisz mówił, że ofiarowano mu mandat poselski i że ma zostać dyrektorem banku i teraz co będzie? Co ja teraz pocznę, niech pani mi powie!...

Dojmująca przykrość skłębiła się w piersi Kornelii, a gniew i łzy ciurkiem po licach nieszczęsnego młodziana płynące, zamiast usposobić ją łaskawie dla niego, targały jej nerwami do tego stopnia, że palnęła obłędnie:

— Nic by światu nie zaszkodziło, gdyby się pan powiesił!

— Powiesić się?! — zdziwił się Doliński i bełkotał: Takiej rady nikt mi nie udzielił... Spytam się Golisza... Ale, proszę pani, to nie może być, by pan Gustaw był o mnie zapomniał, zostawił mnie bez renty, bez feniga... Co bym ja począł!

Kornelia zgoła nie mogła w tej chwili wykrzesać z siebie ni iskry współczucia i litości. Patrzała na pięknie zawiązany jego krawat i miała wielką ochotę powiedzieć mu, by poszedł do dyabła.

— Ja nic o tem nie wiem, mówiłam panu wyraźnie. Niech się pan zwróci do Gustawa i kwita.

To rzekłszy powstała i wielce wzburzona wyszła po chwili ze sklepu.

A gdy stanęła w progu swego saloniku, osłupiała. Zamęt, panujący w jej głowie, spotęgował się do tego stopnia, że zdało się jej, iż traci przytomność. Bo przed oczyma miała Gustawa.

Był że to on czy jego wizya?... Siedział przy stole i pisał coś szybko na arkuszu papieru. Na wchodzącą do pokoju siostrę podniósł spokojne spojrzenie i, jakby nie widząc jej zmąconej twarzy, rzekł bez wstępu:

— Kornelko, meble z Doliny i wszystko, co tam zastaniesz w pałacu, weźmiesz sobie. Nadto zostawię tobie i Nusi parę tysięcy... Wiesz chyba już, że sprzedałem Dolinę.

— Czyżeś ty zmysły postradał?...

— Bynajmniej... — roześmiał się Klitowicz i sięgnął po cygarnicę.

— To niepodobieństwo! Zwaryowałeś chyba!

— Bynajmniej, mówię ci dobitnie. Z góry wiem, co masz na języku, więc nie fatyguj się. Postąpiłem całkiem racyonalnie i logicznie. Głównie dlatego, że to wynika logicznie z mych obrachunków... Umiecie tu w tym zaściańku myśleć po kupiecku już wcale nieźle, miłujecie pieniądz tak, jak świat cywilizowany, więc, jeśli tak jest, przyznacie mi słuszność. Brak wam tylko, wam małym ludziom, często odwagi do czynu i nie patraficie wznieść się konsekwentnie do niego. Cała różnica między mną a wami leży nie w zapatrywaniach, nie w teoryi, lecz w praktyce. Wy hodujecie obłudę, połowiczność i tchórzliwość.

— Zdeptałeś swe stosunki, cisnąłeś temu społeczeństwu, która w ciebie tak wierzyło, w twarz obelgę — wyszeptała blada panna Kornelia, a on odpowiedział na to całą gamą sardonicznego śmiechu.

— Społeczeństwo wierzyło we mnie i niosło mi swe dary, bo miałem majątek. Dziś posiadam bez przesady sto razy tyle (na samych tych głupich akcyach argentyńskich zarobiłem blisko pół miliona, ha, ha! I hrabia Granetski dał się wziąć na plewy! ha! ha!) Więc sto razy więcej społeczeństwo winno wierzyć we mnie dzisiaj.

— A dzisiaj nie wierzy nikt...

(Ciąg dalszy nastąpi).

polska zagranicą, należeć mają do Rządu polskiego, o ile nie podlegają kontroli delegacyi polskiej w Monarchii austro-węgierskiej.

Pos. Śliwiński postawił wniosek o rozwiązanie NKN. i zwołanie przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych z wszystkich trzech zaborów, celem ujednostajnienia naszej polityki w myśl uchwał z dnia 28 maja 1917.

Imieniem konserwatystów Zdzisław hr. Tarnowski oświadczył:

Wysokie Koło!

Mam zaszczyt oświadczyć, że konserwatyści będą głosować za utrzymaniem N. K. N. w tej formie, jak to przedstawił poseł Wysocki, ponadto pozwolę sobie przedłożyć Wysokiemu Kołu deklaracyę określającą nasze stanowisko polityczne, uchwalone przez wszystkich posłów, należących do stronnictwa konserwatywnego.

Na posiedzeniu Koła sejmowego w dniu 28 maja konserwatyści mieli poważne wątpliwości co do wniosku, który przyszedł pod uchwałę, ostatecznie jednakże odstąpili od zapowiedzianej poprawki wychodząc z założenia, że wniosek ów rozumieć należy, jako wyraz zgodnych uczuć i aspiracyj społeczeństwa polskiego i że przyjęcie tego wniosku nie będzie użyte do burzenia tego, co obecnymi warunkami jest podyktowane.

W przypuszczeniu tem doznali zawodu. Uchwały powziętej w dniu 28 maja w Krakowie niektóre stronnictwa użyły zaraz i używają dalej na to, aby w Królestwie wywrócić Radę Stanu i nie dopuścić do utworzenia Rządu polskiego i wojska, w Galicyi posługują się zaś nią, aby zerwać z polityką, której się Polacy od pół wieku z dobrym skutkiem trzymali i na której lepszą przyszłość Ojczyzny starali się budować.

Wobec niebezpieczeństwa, jakiem to zagroziło sprawie narodowej, zarówno w Królestwie jak i w Galicyi, konserwatyści nie mogą zgodzić się na to, aby uchwały z dnia 28 maja używać na burzenie, względnie tamowanie tego, co w danych warunkach obecnie da się osiągnąć i uważają za obowiązek patryotyczny popierać urzeczywistnienie proklamacyi z dnia 5 listopada 1916, tworzącej Polskę niepodległą, a więc utworzenie Rządu polskiego i wojska, w Austryi zaś trzymać się polityki, która wspierając szczerze Państwo, jest dziś rękojmią jedności politycznej Galicyi, polskiego stanu posiadania na jej obszarze i wpływu polskiego w Monarchii.

Tylko taka polityka wzmacniając i organizując żywioł polski w obu dzielnicach, może Polakom zapewnić głos przy rozstrzygnięciu wypadków dziejowych i lepsze rozwiązanie sprawy polskiej, jakieby się okazało możliwie, tylko ułatwić.

Rezolucya przedłożona przez Zdzisława hr. Tarnowskiego wywołała bardzo ostre krytyki i ostre okrzyki.

Poseł Witos oświadczył, że wobec tej rezolucyi nie może być mowy o kompromisie i ludowcy pójdą własnemi drogami i nie chcą znać konserwatystów.

Poseł Głąbiński oświadczył, że jego stronnictwo nie pozwoli na kwestyonowanie uchwał z dnia 28 maja, a komitet narodowy już nie istnieje. Mowca zakończył słowami: Opuszczamy salę.

Zaczęto śpiewać pieśń: „Cześć wam panowie...“

Poseł Jahl oświadczył imieniem demokracyi polskiej, że stoi na stanowisku uchwał z dnia 28 maja.

Posłowie Daszyński i Śliwiński oświadczyli się przeciw rezolucyi konserwatystów.

Opuścili salę ludowcy, narodowi demokraci, członkowie zjednoczenia narodowego i socyaliści.

Prezes odroczył posiedzenie do godziny 4 po południu.

Na posiedzenie popołudniowe przybyli tylko konserwatyści i polscy demokraci.

Posiedzenie zamiast o czwartej rozpoczęło się dopiero o godzinie 5·30.

Po otwarciu posiedzenia poseł Bardel imieniem stronnictwa ludowego, narodowo-demokratycznego i zjednoczenia narodowego złożył deklaracyę, że z powodów wyłuszczonych na południowem posiedzeniu przez posła Witosa i Głąbińskiego, uważają wymienione stronnictwa N. K. N. za nieistniejący i żądają zamknięcia dzisiejszego posiedzenia.

Poseł Jahl oświadczył imieniem polskiej demokracyi, że stoi stale na podstawie dawniejszych uchwał Koła, a w szczególności uchwały Koła sejmowego z dnia 28 maja 1917 r.

Poseł Daszyński imieniem partyi socyalno-demokratycznej oświadczył się za zamknięciem posiedzenia i poddaniem się woli ogromnej większości stronnictw Koła. Mogłoby doprowadzić do wielkiego rozbicia, gdyby przeciw tej większości prowadzono dziś dalsze obrady. Mowca wzywa Prezesa, aby do dalszych obrad nie dopuścił.

Poseł ks. Lubomirski oświadczył: W imieniu dwóch klubów sejmowych, autonomistów i centrum, które przed chwilą zlały się w jeden, zaszczycając mnie przewodnictwem, z całą stanowczością odpieram uczyniony konserwatystom zarzut tchórzliwości. Stronnictwo nasze nie upatruje żadnej sprzeczności między manifestem z dnia 5 listopada 1916 a uchwałą z dnia 28 maja 1917 nie zrzekając się w niczem dążności do spełnienia ideałów żywionych od lat 150 w sercu każdego dobrego Polaka, uznało za swój obowiązek przyczynić się wszelkiemi siłami do odbudowania Państwa Polskiego, wyzyskując obecnie dane warunki, w przekonaniu, że obrane przez nie drogi są obecnie taktycznie najodpowiedniejsze i że jedynie tą drogą zapewnić można narodowi polskiemu głos wówczas, gdy definitywnie losy jego, rozstrzygać się będą i w tym względzie powołuje się na oświadczenie naszego czcigodnego Prezesa, złożone w Radzie państwa.

Imieniem klubu wyrażam również ubolewanie, iż stronnictwa, które — o ile mi wiadomo — nie stanowią większości Koła sejmowego, przez swoje opuszczenie zebrania w tak ważnej chwili uniemożliwiły dalsze obrady i powzięcie uchwał, zarówno pod względem politycznym, jak gospodarczym.

Po złożeniu powyższych deklaracyj Prezes Łazarski zamknął posiedzenie zaznaczając, że wskazane to jest w interesie spokoju i łączności, do którego dalsze prowadzenie obrad nie mogłoby się przyczynić.

Otwarcie sądów polskich.

Biuro korespondencyjne donosi z Lublina:

W sobotę odbyło się w austro-węgierskim obszarze okupacyjnym uroczyste otwarcie sądów polskich.

Z okazyi oddania sądownictwa władzom polskim odbyły się w miastach obszaru okupacyjnego austro-węgierskiego uroczyste nabożeństwa. Na uroczystem nabożeństwie w Lublinie był obecny generał-gubernator hr. Szeptycki z oficerami i urzędnikami, deputacya Rady miejskiej lubelskiej, oraz przedstawiciele społeczeństwa polskiego.

Sytuacya wojenna.

„A Monte San Gabriele trzyma się! To tędy, to owędy zabiegają Włosi, nie szczędząc żadnych ofiar i coraz to inaczej dobierając się do tego wzgórza, który zatarasował drogę w kierunku Tryestu. I wszystko nadaremnie! Uderzali zrazu nawałą; potem pokrwawieni srodze, zaniechali tej taktyki, atakują rozszczepieni na mniejsze oddziały, stado ós z różnych stron opadające przeciwnika. Ataki przedsiębrane są głównie z dwu stron, od zachodu i północy, przyczem punkt ciężkości pada na stronę północną. Od zachodu bowiem ma nieprzyjaciel znaczniejsze przeszkody do pokonania; zwłaszcza odcinek Sveta Katarina sprawia mu wiele kłopotu. Natomiast skrawek północny jest wystawiony wprost na działanie piechoty nieprzyjacielskiej, operującej od strony Monte Santo i Britof. Jak w jaskółczych gniazdach zawisły tu oddziały nieprzyjacielskie na stokach gór. Opuszczają swe gniazda dla urządzenia napadów, wracają do nich odparte i trapione kontratakami.

Drugą fazę bitwy, mianowicie okres jej rozpoczęty przełożeniem frontu austro-węgierskiego, charakteryzuje zmiana taktyki Cadorny. Przeceniając swe siły i uzyskane nikłe rezultaty, obrał on metodę, która byłaby trafną, gdyby szło o ściganie pobitego nieprzyjaciela, a okazała się z gruntu błędną w danych warunkach. Okazało się to, choćby już tylko z przyczyny, że na razie w akcyi nie mogła wziąć udziału artylerya rozmaitych kalibrów, bowiem na jej dostawienie i rozmieszczenie potrzeba czasu więcej, niż chciał go wódz włoski ofiarować. Zapalczywość swą przypłacił jednak drogo; bufonada skończyła się klęską. Przeciwnik, którego chciał ścigać, stał twardą stopą na miejscu i sromotnie odrzucił nieprzyjaciela. Lecz nawet ów gorzki zawód nie przyprowadził pobitego do opamiętania. Ataki na San Gabriele utrzymują się nadal. Całą swą siłę skoncentrował wódz włoski w tem przestworzu. Ztąd też jest rzeczą wielkiej wagi, że Monte San Gabriele utrzymało się dotąd i że utrzyma się nadal. Mniej idzie tu o walory taktyczne, aniżeli o moralne. San Gabriele, z którego możnaby nawet ustąpić bez zagrożenia swej linii, stało się niejako symbolem wytrwania w oczach wojsk austro-węgierskich. Wszystko wskazuje, że tego twardego orzecha nie zgryzie nieprzyjaciel, ale o ukończeniu drugiej fazy najnowszej bitwy nad Isonzem będzie mogła być mowa dopiero wówczas, gdy nieprzyjaciel sam uzna, iż jego napady nie mogą odnieść tu skutku. Na wszelki wypadek Włosi zwrócili swe napady z jeszcze większą energią w stronę płaskowyża Bainsizza. Tutaj trzymają się po nieudałych pierwszych napadach taktyki oblężniczej, ściągają i ustawiają działa, zwłaszcza wielkiego kalibru, jakoteż amunicyę, ściągają także piechotę, aby jej w danym razie użyć w wielkich masach do wywarcia nacisku. Robota nie idzie im wszakże sporo, przeciwnik bowiem zamąca potrzebny dla niej spokój tak, że wątpić należy, czy wogóle plan da się przeprowadzić. Wyczerpanie wojsk nieprzyjacielskich utrudnia go tem bardziej. Ostatnie doniesienia wskazują przecież wyraźnie na słabnącą energię, wobec czego wogóle plany zakrojone na szerszą skalę nabierają cech akcyi mocno spóźnionej.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacyi.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

(Podany już w ostatnim numerze w części nakładu).

Wiedeń, 1 września. Urzędowo ogłaszają dnia 1 września:

(Z wschodniego teatru wojny).

Na północny zachód od Fokszan wojska niemieckie wydarły nieprzyjacielowi ponownie bronione zacięcie stanowisko na wzgórzu. Koło Husiatyna i Tarnopola odparto podjazdy rossyjskie.

(Z włoskiego teatru wojny).

Wczoraj przed południem nie było nad Isonzem większych czynności bojowych. Po południu rozgorzała na nowo bitwa na licznych miejscach między Tolmein a Wippach.

Na północ od Kal, koło Madoni i koło Britof odparto silne ataki nieprzyjacielskie. Jak dni poprzednich, także i wczoraj było Monte San Gabriele widownią zaciętej walki. Z północy i zachodu napierali na naszą dzielną załogę napastnicy przeważający znacznie co do liczby. Punkt ciężkości bitwy znajdował się na północnym stoku góry. Nasza piechota, wyższa po nad wszelką pochwałę, sparowała wszystkie szturmy, wykonywując kilkakrotnie przeciwataki.

Koło Gorycyi i w dolinie Wippach po gwałtownych atakach ogniowych, nastąpiło kilka odosobnionych natarć piechoty, które wszystkie bez wyjątku odparto. Nasze oddziały atakujące zdobywszy na wschód od Gorycyi część włoskiego rowu, przywiodły 6 oficerów i 140 żołnierzy, jako jeńców, i zdobyte cztery karabiny maszynowe.

Tryest był znów celem ataku lotników nieprzyjacielskich. Pałac biskupi doznał uszkodzenia.

Szef sztabu generalnego.

---

24)

HENRYK DATIN.

HRABIA DE RONCERAY.

XII.

(Ciąg dalszy).

Gdy wice-hrabia milczał, ojciec dorzucił:

— Skoro przybędzie notaryusz przynosząc mi wezwanie, polecę mu, aby przygotował papiery do likwidacyi twoich spraw co do majątku twojej matki, aby nic już wspólnego nie było między nami.... Co do mego osobistego majątku, zamierzam rozporządzić nim, jak mi się będzie podobało.... Czy słyszysz?

— Tak....

— Wiadomo ci, że nigdy na wiatr nie mówię.... A teraz, rób sobie, co chcesz....

Porywczym ruchem chwycił za klamkę, otworzył drzwi i zniknął w przedsionku.

— Ach! oto czego się obawiałem! — szepnął marynarz ze smutkiem.

I kończąc swój monolog dodał:

— Nie jestem przecie dzieckiem i w podobnym wypadku, zdaje mi się, że mam prawo głos zabrać.... Byłoby zresztą ostatnią niedorzecznością dla takich przedawnionych przesądów poświęcać szczęście całego życia.... Zresztą, dałem słowo Zuzannie, a jak mówił mój ojciec przed chwilą, żaden z Ronceray'ów nie rzucał słów na wiatr.

W dwie godziny później, wice-hrabia opuszczał zamek, a trzeciego dnia, notaryusz z Vendôme, z dwoma świadkami, przyniósł wezwanie, które kodeks cywilny nazywa „Wezwaniem pełnem uszanowania“.

Położywszy swój podpis na dokumencie, hrabia rzekł:

— Proszę pana, kochany rejencie, nie opóźniać się z likwidacyą wspólności, która istniała pomiędzy mną a hrabiną, a również ze spadkiem obojga naszych dzieci... Czy do ukończenia tych spraw moja obecność będzie potrzebna w biurze pana?

— Wcale, nie, panie hrabio.

— Po tem wezwaniu... „bez uszanowania“, bardzo byłoby mi przykro, na razie przynajmniej, znaleźć się w towarzystwie mego syna.

— Nic łatwiejszego, panie hrabio, jak uniknąć tego spotkania. Przyjadę tutaj sam prosić pana o podpis.

— W takim razie, doskonale i na dzień oznaczony sprowadzę państwa baronostwa d'Orbac.

XIII.

Wyjechawszy z zamku, pierwszą myślą wice-hrabiego było zwierzyć się baronowej d'Orbac ze swoją miłością do panny Toullier i uprosić ją, żeby wstawiła się za nim do ojca.

Lecz po namyśle, przypominając sobie dawniejsze przekonania Marty pod tym względem, jej pogardę dla stanu mieszczańskiego, jej nieugiętą dumę szlachecką, w obawie obraźliwej odmowy, a może nowych napomnień od starszej siostry, odstąpił od tego zamiaru.

Pozostawał wprawdzie szwagier, baron d'Orbac, z którym hrabia był w bardzo dobrych stosunkach. Mężczyźni łatwiej mogą się z sobą porozumieć. Lecz z tej strony także nie było nadziei powodzenia. Jeszcze bardziej uparty niż żona, z pewnością nie zechciałby nawet o tem mówić.

W takim razie, na cóż narażać się na niepotrzebną przykrość?

Pod wpływem podniecenia, nie spodziewając się żadnej pomocy od rodziny, udał się do notaryusza, starego znajomego jeszcze z czasów dzieciństwa i nie ukrywając niczego, prosił go o przedstawienie ojcu prawnego wezwania.

Notaryusz, przyjaznemi słowy starał się zrazu uspokoić jego uniesienie; lecz nauczony doświadczeniem wiedział, że napomnienia daremne bywają w takich razach, a zresztą nie czując w sobie ani odwagi, ani prawa. strzegł się przezornie od namawiania go do posłuszeństwa ojcowskim rozkazom.

— Życzy pan sobie, abym próbował zmiękczyć pana hrabiego? — spytał w końcu.

— Nie uda się panu.

— Jednakże w moim zawodzie notaryusza, przez długi lat szereg wykonywanym, kilkakrotnie zdobyłem zgodę, odmawianą zrazu.

— Natrafi pan na stanowczą opozycyę ze strony mego ojca.

— A więc, w ostateczności, wystąpię ze środkiem prawnym,..

— Zgadzam się.

Stało się więc, jak to zaznaczyliśmy w poprzednim rozdziale.

Dotkniętemu do żywego w swej dumie spieszno było panu de Ronceray zerwać wszystkie wspólności z synem.

Marynarz tymczasem będąc w posiadaniu aktu podpisanego przez ojca, po wypełnieniu różnych formalności prawnych, w braku członków rodziny, w obecności tylko kilku przyjaciół, poślubił pannę Toullier,

Małżeństwo zawarte z miłości, na wzajemnym oparte szacunku, związek serdeczny, wolny od wszelkiego wyrachowania — to wyborne warunki szczęścia we wspólnem pożyciu.

Zerwanie wszelkich stosunków z ojcem, było jedyną ciemną chmurką, a zresztą oficer marynarki czuł, że jest szczęśliwy i był nim rzeczywiście.

Uparte milczenie siostry i barona, naprzód przewidywane, nie dziwiło go wcale i nie sprawiało przykrości.

Otrzymawszy swoją część spadku po matce, i pobierając oficerską gażę, wicehrabia de Ronceray dość dobrze stał majątkowo.

Bardzo zakochany w swojej żonie, pragnąc jej się przypodobać, czerpał obficie z majątku macierzystego, chcąc urzeczywistnić dawny program z czasów narzeczeństwa i otoczyć zbytkiem Zuzannę. Nie żeby ona sama, przyzwyczajona do oszczędności i raczej przeciwna wszelkim wydatkom, zachęcała go do tego; lecz, jak wszyscy zakochani, ciesząc się radością ukochanej, wysilał się codziennie na nowe niespodzianki.

Nie dość mu było mieszkania w Paryżu, na drugiem piętrze przy ulicy de Fleurus, w pobliżu Luksemburskiego ogrodu, więc najął jeszcze na letnie miesiące szalet ukryty w zieleni pięknych lasów Ville d'Avray.

Jak w pierwszych czasach miodowych miesięcy, pełen względów dla swojej żony, Henryk de Ronceray otaczał ją stale gorącą miłością i codziennie oddawał czułe zadowolenie, że taką wybrał sobie towarzyszkę życia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Na froncie włoskim było wczoraj nieco spokojniej. Na froncie nad Isonzem tylko o Monte San Gabriele wywiązały się popołudniu nadzwyczajnie zacięte walki. Walki te jeszcze trwają. Również na przyczółek mostowy Tolmein zwracał się wczoraj ogień cięższej artyleryi. Odosobnione ataki na nasze stanowiska na Lom i na płaskowzgórzu Bainsizza złamały się w naszym ogniu obronnym. Odparliśmy także kilka ataków koło Zagorie, zadając nieprzyjacielowi wielkie straty.

Na Monte San Gabriele wysyła nieprzyjaciel bez względu na straty, coraz to nowe masy. Nasz ogień niszczący i śmiało wykonane przeciwataki, powstrzymały tu posuwanie się naprzód nieprzyjaciela.

Walki nie są jeszcze zakończone. Kilkunastu jeńców, między tymi także sztab batalionu, dostało się w nasze ręce.

Naprzeciw Gorycyi nieprzyjaciel po ogniu huraganowym znów zaatakował, przyczem w ciągu walki udało się nam wysunąć nasze linie koło Panovic. Nadto wzięliśmy tam do niewoli 6 oficerów i 140 żołnierzy oraz zdobyliśmy 4 karabiny maszynowe.

W południowej części Krasu tylko miejscami ożywiony ogień artyleryi, oraz tu i tam mniejsze walki.

Lotnicy nieprzyjacielscy rzucili bomby na Tryest, przyczem pałac biskupi został uszkodzony.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 1 września. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 1 września:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego. Nad Dźwiną, szczególnie koło Iłłukszty, a dalej koło Smorgoń i Baranowicz była wczoraj mimo niepogody, czynność bojowa żywsza niż zwykle. Na północ od kolei z Kowla do Łucka stwierdzili nasi wywiadowcy w rowach nieprzyjacielskich dobre działanie ognia naszych miotaczy min i artyleryi, oraz przywiedli ztamtąd jeńców. Koło Husiatyna i Tarnopola odpędzono, po walce z bliska, rossyjskie podjazdy.

Grupa wojska Mackensena. W górach na północy-zachód od Fokszan, wyrzuciły wojska niemieckie Rumunów z bronionego uporczywie stanowiska górskiego. Koło Maximeni nad dolnym Seretem niemieckie i bułgarskie oddziały atakujące wtargnęły do stanowisk rossyjskich, pokonały załogę i powróciły przywodząc wielką liczbę jeńców.

Front macedoński: W łuku Cerny zaatakował batalion włoski koło Pralowa. Wojska nasze odrzuciły nieprzyjaciela i zabrały mu jeńców. Na Dobropolju nie udało się kilka serbskich ataków. Na zachód od Wardaru rozbiły się francuskie natarcia przed stanowiskami Bułgarów.

(Z zachodniego teatru wojny).

Front wojsk ks. Ruprechta: We Flandryi w obszarze wydm piaszczystych trwała dalej silna walka ogniowa. Po obu stronach Ypern oprócz walk na polu przed pozycyami, nie było czynności piechoty. — W Artezyi, po spokojnym dniu, ożywił się ogień na przestrzeni od kanału Labassée aż w okolicę na południe od Scarpy.

Grupa wojska niemieckiego Następcy Tronu: Koło folwarku Hurtebise na Chemin des Dames zaatakowali Francuzi dużemi siłami. Początkowy zysk nieprzyjaciela na obszarze wyrównano przeciwatakiem. O kilka części rowów walczono zacięcie przez całą noc. W naszych rękach pozostała pewna liczba jeńców. Natarcia nieprzyjaciela na górze Zimowej, na południe od Corbeny, nie udały się, przyczem nieprzyjaciel poniósł straty. Pod Verdun walka przez dzień spoczywała. Wieczorem znów wzmogła się znacznie czynność artyleryi na kilku odcinkach.

Front ks. Albrechta: Przedsięwzięcie bawarskich oddziałów atakujących nad kanałem Ren-Marne powiodło się w zupełności. Oprócz krwawych strat, utracili Francuzi także jeńców.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 2 września. Urzędowo ogłaszają dnia 2 września:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Nieprzyjaciel przedsiębrał daremne wysiłki, aby wydrzeć naszym sprzymierzeńcom silnymi przeciwatakami sukcesy, jakie osiągnęli na północy-zachód od Fokszan.

(Z włoskiego teatru wojny).

Otwarte miasto Tryest zostało wczoraj kilkakrotnie nawiedzone przez nieprzyjacielskich lotników, którzy rzucili razem 70 bomb. Nad Isonzem nie było wczoraj większych walk. Na włoskie ataki częściowe na płaskowzgórzu Heiligengeist-Bainsizza, koło Gorycyi i koło Jamiano, odpowiedziały nasze wojska atakujące przeciwnatarciami, które się powiodły. W obszarze Monte San Gabriele działa nasze powstrzymały masy nieprzyjacielskie. W nocy na dzień 1 września pozostało tu w rękach dzielnych obrońców 10 oficerów i 315 żołnierzy z sześciu pułków włoskich.

Szef sztabu generalnego.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Wczorajszy dzień nad Isonzem upłynął, wyjąwszy bitwy o Monte San Gabriele, bez ważniejszych wydarzeń. Przeciw północnemu skrzydłu utrzymywał nieprzyjaciel ogień niszczący, który był silniejszy tylko na Mrzli Vrh. Nasza artylerya rozproszyła kilkakrotnie nieprzyjacielskie przedsięwzięcia przeciw płaskowzgórzu Bainsizza i przeszkadzała artyleryi włoskiej w ustawianiu się na pozycyach. Nasza artylerya była bardzo czynna i kilkakrotnie uniemożliwiła wystąpienie artyleryi nieprzyjacielskiej.

Koło Zagorie wzięliśmy do niewoli 36 jeńców, przy innych przedsięwzięciach zdobyliśmy kilka karabinów maszynowych.

Włosi wykonywali świeże ataki na Monte San Gabriele. Naszej artyleryi powiodło się ogniem dobrze wymierzonym powstrzymać przez cały dzień masy nieprzyjacielskie, zebrane w stronie północnych stoków tej góry tak, że przez cały dzień nie przyszło do ataku. Cały obszar walki znajduje się zresztą od wczoraj wieczorem znowu pod najcięższym ogniem artyleryi i miotaczy min. Nasze wojska atakujące nie dają się jednak tem powstrzymać i gdzie tylko to jest możliwe, zadają nieprzyjacielowi straty. Wzięły one w czasie walk w nocy na 2 września do niewoli 10 oficerów i 350 żołnierzy włoskich, należących do rozmaitych pułków.

W dolinie Wippach próbowali Włosi przedrzeć się, co już tyle razy im się tam nie udało. Dwa razy zaatakowali Włosi nasze stanowiska na północ od doliny Wippach, przypłacili to jednak wielkiemi stratami.

Również koło Jamiano udaremniono natychmiastowymi przeciwatakami natarcia włoskie. Tu poniósł nieprzyjaciel mniejsze krwawe straty, jak na innych miejscach frontu.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 2 września. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 2 września.

(Ze wschodniego teatru wojny).

Front ks. Leopolda Bawarskiego: Wzdłuż Dźwiny koło Smorgoniów i Baranowicz wzmogła się czynność ogniowa. Na południowy wschód od Rygi, koło Fridrichstadtu i koło Iłłukszt przedsięwzięcia nasze były uwieńczone powodzeniem. Na zachód od Łucka natarcie naszych wojsk atakujących przysporzyło nam jeńców i zdobycz.

Front Arcyksięcia Józefa. Między Prutem a Suczawą ogień działowy i potyczki na polu przed pozycyami.

Grupa wojska Mackensena. W górach na północny-wschód od Fokszani Rossyanie i Rumuni próbowali wydrzeć nam obszar wywalczony przez nasze wojska. Zacięte przeciwataki nieprzyjaciela rozbiły się wśród strat przed naszemi liniami.

Front macedoński: Koło Monastyru zaatakowali Francuzi licznemi siłami wzdłuż drogi do Prilepu. Nieprzyjaciół, którzy się wdarli zniesiono, albo wzięto do niewoli. W bok od wspomnianej drogi wojska bułgarskie wszędzie sparowały szturm. Na Dobropolju nie udały się nowe ataki Serbów.

(Z zachodniego teatru wojny).

Grupa wojska bawarskiego następcy tronu ks. Ruprechta: Silna walka artyleryi w środkowej części naszego frontu flandryjskiego utrzymywała się przez dzień cały. Walki na polu przed pozycyami, stoczone w nocy, wypadły na naszą korzyść. Koło Saint Quentin i nad Oisą wzmogła się czynność ogniowa w porównaniu z ostatnimi dniami. Natarcie wywiadowcze na zachód od Pere przysporzyło nam jeńców.

Front wojska niemieckiego Następcy Tronu. Nolo Allemant i na północy-wschód od Soissons podczas gwałtownego wywiadu zadano nieprzyjacielowi krwawe straty i wzięto jeńców.

Na grzbiecie Chemin des Dames, po zakończeniu walk koło Hurtebise, ograniczona część naszej przedniej linii pozostała w ręku francuskich.

Koło Verdun dopiero wieczorem wzmogła się walka artyleryi, poczem w nocy znów osłabła.

Rotmistrz br. Richthoffen zwyciężył w walce napowietrznej po raz 60.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

Biuro Wolffa ogłasza:

We Flandryi szereg odpartych ataków częściowych powiększył niepowodzenie Anglików. Ogień artyleryi był przez cały dzień bardzo ożywiony na przestrzeni od wybrzeża aż na południowy-wschód od Ypern.

W Artezyi czynność ogniowa wzmogła się. Francuzi zaniechawszy ataków koło Verdun, próbowali przekonać się o wytrzymałości frontu niemieckiego nad Aisne. Próba ta kosztowała ich ciężkie ofiary.

Na wschodzie zarówno nad Dźwiną, jak i w kolanie Stochodu, ataki niemieckich patroli dały nam jeńców i łup w karabinach maszynowych.

WOJNA.

Z frontów bojowych.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą, dnia 2 września wieczorem:

Według wiadomości, nadeszłych do godz. 2 po południu, także dziś była czynność bojowa nad Isonzem stosunkowo szczupła.

Biuro Wolffa donosi dnia 2 września wieczorem:

Na zachodzie nie było większych czynności bojowych.

Niemieckie korpusy przeprawiły się na południowy wschód od Rygi przez Dźwinę. Pod tym naciskiem poczęli Rossyanie jak najszybciej opróżniać swój przyczółek mostowy na zachód od rzeki.

Sukcesy łodzi podwodnych.

Z Berlina telegrafują: Łodzie podwodne niemieckie i sprzymierzeńców zatopiły na morzu Śródziemnem, mimo wzmocnionego przeciwdziałania nieprzyjacielskiego, ponownie 12 parowców, 14 większych i 10 mniejszych żaglowców, łącznej pojemności 4600 tonn.

Dnia 22 sierpnia zatopiono na południe od Korfu szybki francuski krążownik pomocniczy „Golo II.", na którego pokładzie znajdowało się 200 marynarzy z eskadry pełniącej służbę koło Korfu, oraz kilku oficerów serbskich. Wzięto do niewoli czterech serbskich pułkowników, wśród nich jednego komendanta dywizyi.

Na morzu.

Biuro Wolffa donosi: Dnia 1 września wcześnie rano jedna z naszych straży zabezpieczających napotkała na północ od Horas Riff angielskie krążowniki i torpedowce. Po krótkiej walce nieprzyjaciel, na którego nasz hydroplan rzucił bomby, cofnął się unikając w ten sposób walki z większemi siłami. Uszkodziliśmy 4 statki rybackie, używane przez nieprzyjaciela za okręty straży przednich. Statki te zostały osadzone na płytkiem miejscu w obrębie duńskich wód. Zdaje się, że większa część ich załogi wysiadła na ląd.

Według doniesienia *Havasa*, francuski parowiec „Natal" zderzywszy się z innym okrętem, zatonął na wysokości Marsylii. Do Marsylii przywieziono 520 rozbitków.

Wzajemne gratulacye.

Dzienniki włoskie informują, że generałowie Cadorna, Haig, French i Petain wymienili telegramy, w których gratulują sobie wzajemnie ostatnich sukcesów. Cadorna nie pominął tej sposobności, aby nie wspomnieć także o swoich „zwycięstwach".

Echa noty pokojowej Papieża.

Osservatore Romano nie zawiera jeszcze żadnego komentarza do odpowiedzi Wilsona na notę Papieża, zauważa tylko, że nie można było przewidzieć, iż pionier idei rozbrojenia, sądów rozjemczych i zabezpieczenia tych sądów przez stworzenie międzynarodowej siły, sam będzie dowodził niedostateczności i nieskuteczności tej myśli.

Daily Tel. donosi z Medyolanu pod datą 30 z. m. Między rządami koalicyi panuje zupełna zgodność zdania co do odpowiedzi na notę Papieża. Odpowiedź ta będzie jednak wręczona później. Przedewszystkiem koalicya czeka z odpowiedzią do chwili powrotu kardynała Gasparyego, sekretarza Papieża. Odpowiedź będzie wręczona w Watykanie tą samą drogą, którą Papież doręczył swą notę koalicyi.

Berner Intelligenzblatt oświadcza, że redakcya przekonała się na podstawie oryginału odpowiedzi Wilsona, że tłumaczenie rozpowszechnione przez *Agencye Havasa* jest fałszywe i że w kilku miejscach zawiera dodatki, których niema w oryginale.

Komunikaty tureckie.

Sprawozdanie sztabu tureckiego z dnia 31 sierpnia. Front synajski. W nocy na 30 sierpnia Turcy odparli ogniem silne patrole angielskie, które posuwały się ku środkowej części ich stanowisk koło Ghaza. Dnia 29 sierpnia kilka nieprzyjacielskich pułków konnicy wraz z kilku kompaniami piechoty i bateryami wyruszyło naprzód w kierunku El Maka, na południe od Birossaba. Przepędziwszy noc w tamtej okolicy, oddział ten zawrócił. Tureccy lotnicy rzucili bomby na nieprzyjacielską konnicę.

Dnia 1 września. W Persyi Turcy wypędzili Rossyan z Meriwan. Na froncie kaukazkim ożywiona czynność lotników nieprzyjacielskich. Dnia 30 sierpnia w nocy lotnicy nieprzyjacielscy znów zaatakowali Smyrnę. Z ludności zginęło 4 osoby a dwie odniosły rany. Kilka prywatnych domów jest zniszczonych. W nocy na 31 września artylerya nieprzyjacielska ostrzeliwała gwałtownie przez pół godziny stanowiska lewego skrzydła wojsk tureckich pod Ghaza. Dnia 1 września była tam ożywiona czynność nieprzyjacielskich lotników.

Komunikaty bułgarskie.

Sprawozdanie bułgarskiego sztabu generalnego z dnia 31 sierpnia. W łuku Cerny ożywiony ogień artyleryi i miotaczy min. Na wschód od Makowa przepędzono wywiadowców nieprzyjacielskich. Koło Sowik, Struwiny i Trnowa osłabł ogień artyleryi nieprzyjacielskiej. Oddziały nieprzyjacielskie, które próbowały posunąć się naprzód, zostały odpędzone. W okolicy Mogleny ogień artyleryi doszedł do wielkiej gwałtowności. Na Dobropolju odparto trzy serbskie ataki i zadano Serbom wielkie straty. Na południe od Humy ożywiony ogień artyleryi. Atak nieprzyjacielski na zachód od Golema-Jarebiczyn nie udał się. Między Wardarem a jeziorem Dojran przez dzień gwałtowny ogień artyleryi, który ze strony nieprzyjacielskiej dosięgnął napięcia ognia huraganowego. O godzinie 10 wieczorem zaatakowała piechota angielska stanowiska nad jeziorem Dojran w odcinku między Doldzeli a jeziorem. Odparto ją. Nieprzyjaciel poniósłszy wielkie krwawe straty, cofnął się w nieporządku. Następnie bułgarskie oddziały atakujące wyprzątnęły gniazda angielskie, jakie jeszcze w tem miejscu były pozostały. Między jeziorem Dojran a ujściem Strumy umiarkowany ogień artyleryi. Ożywiony ogień artyleryi nieprzyjacielskiej na Tulceę.

Z dnia 1 września. W okolicy Monastyru słaby ogień z przerwami. W łuku Cerny zaatakowali Włosi po silnem przygotowaniu artyleryjskiem. Oddziały niemieckie odpędziły atakujących. Niemcy wzięli 20 jeńców z włoskiego pułku piechoty nr. 162. Na wschód od Cerny, koło Gradesznicy, ożywiony ogień artyleryi. Słabe grupy nieprzyjacielskie próbowały zbliżyć się do naszych stanowisk, lecz je odpędzono ogniem. W okolicy Mogleny, na Dobropolju i na sąsiednich wzgórzach Serbowie, po gwałtownem przygotowaniu działowem i miotaczy min, przedsięwzięli i dziś kilka ataków, lecz nadaremnie. Odparto ich, zadając im najcięższe straty. Przed świtem dnia zaatakowali Serbowie jeszcze trzy razy, lecz za każdym razem zostali odparci. W czasie ostatniego ataku udało się im wtargnąć do jednego z naszych wysuniętych naprzód rowów. Wypędzono ich przeciwatakiem z rowu, który jest wypełniony zwłokami Serbów. Podczas dnia Serbowie zużyli bardzo wielką liczbę granatów i min, poczem pięć razy zatakowali. Za każdym razem odparto ich ogniem zamykającym dostęp. Kilka serbskich oddziałów piechoty, którym udało się zbliżyć się do bułgarskich zasieków z drutu, zostało zniesionych bułgarskim ogniem i granatami ręcznymi. Trzy karabiny maszynowe, wielka liczba karabinów i innego materyału wojennego pozostała w bułgarskich rękach. W tych walkach złamały się zrozpaczone ataki Serbów o dzielną postawę bułgarskich wojsk i oddziałów karabinów maszynowych. Także należy podnieść znakomite stanowisko artyleryi, która większą część ataków nieprzyjacielskich już wcześnie ogniem stłumiła.

Na południe od Humy ożywiony ogień artyleryi. Na południe od wsi Mojna oddział nieprzyjacielski usiłował wtargnąć do bułgarskich rowów. Ogień straży przednich odpędził go. Między Wardarem a jeziorem Dojran ogień artyleryi, który na południe od Dojran trwa dalej z gwałtownością. Z nastaniem nocy kolumna nieprzyjacielska atakowała wzgórze ks. Cyryla. Odparto ją ogniem. Nad dolną Strumą starcia patroli.

Front rumuński: Na rozmaitych punktach frontu oraz koło Mahmudii i Galaczu ogień karabinowy, oraz tu i ówdzie strzały armatnie.

Z dnia 2 września. Front macedoński: W okolicy Monastyru ożywiony ogień artyleryi, który w stronie południowo-wschodniej miasta był bardzo gwałtowny. Batalion nieprzyjacielski zaatakował bułgarskie stanowiska na nizinie na wschód od wsi Racani, został jednak odrzucony przeciwata-

kiem; musiał on się cofnąć poniósłszy znaczne krwawe straty i pozostawiwszy w naszych rękach wielu jeńców.

Na Dobropolju Serbowie w pierwszych godzinach przedpołudniowych wykonali atak po krótkiem przygotowaniu artyleryjskiem. Odparto ich z łatwością. W ręku bułgarskich wojsk pozostała pewna liczba automatycznych karabinów i inny materyał wojenny. Następnie przez cały dzień tylko słaby ogień artyleryi. Ataki przedsiębrane przez Serbów od trzech dni na Dobropolju, przyprawiły ich o nadzwyczajnie wielkie krwawe ofiary, lecz nie przyniosły im najmniejszego sukcesu. Przed odcinkiem jednego tylko z bułgarskich batalionów naliczono przeszło 400 zwłok serbskich.

Na prawym brzegu Wardaru, na południe od miejscowości Majna, ożywiony ogień artyleryi. Między Wardarem a jeziorem Dojran gwałtowny ogień artyleryi.

Front rumuński: Nad Seretem oddziały bułgarskie współdziałając z oddziałami niemieckimi, wtargnęły do rowów nieprzyjacielskich, zadały nieprzyjacielowi znaczne straty i powróciły przywodząc 3 oficerów, 60 żołnierzy i 7 karabinów maszynowych, jakoteż inny materyał wojenny.

Wyjaśnienia hr. Rostworowskiego.

Z Sztokholmu telegrafują:

Nawiązując do kongresu Polaków, odbytego w Moskwie z początkiem sierpnia b. r., pisze w *Dagbladzie* bawiący tu członek polskiej Rady Stanu hr. Wojciech Rostworowski, występując przeciw tym uchwałom: że na kongresie były reprezentowane tylko pewne grupy stronnictw, których dawna działalność polityczna i stosunek do Rossyi są dobrze znane. Kongres moskiewski Polaków, oświadcza Rostworowski, wyraził się bez zastrzeżeń za skoalizowaniem Rossyi, powołał się na nastrój ludności we wszystkich trzech częściach Polski, jakoteż na uchwałę Koła Polskiego, powziętą w Krakowie w maju b. r. Jest to nadużyciem, polegającem na przekręcaniu stanu istotnego w celach agitacyjnych, ponieważ Koło, jako przedstawicielstwo Galicyi, widzi podporę swego programu narodowego w Monarchii austro-węgierskiej i Dynastyi Habsburskiej. Kongres nie miał więc prawa wypowiadania wojny imieniem całego narodu polskiego Dynastyi Habsburskiej. Również nie uprawnione było kategoryczne oświadczenie kongresu w imieniu narodu polskiego przeciw przedwczesnemu pokojowi a za dalszym ciągiem wojny. Hr. Rostworowski wskazuje na wniosek pokojowy, wniesiony w parlamencie austryackim przez posła Daszyńskiego, na poparcie usiłowań pokojowych niemieckiego Sejmu Rzeszy przez berlińskie Koło Polskie, a wreszcie na odezwę warszawskiej Rady Stanu z dnia 15 czerwca. Wszystko to nie przeszkodziło kongresowi w uchwaleniu imieniem wszystkich części Polski właśnie czegoś wręcz przeciwnego. Hr. Rostworowski wyraża najgorętszą sympatyę dla usiłowań pokojowych Papieża i zapewnia, że w Polsce nikt nie tęskni do powrotu Rossyan, lecz kongres moskiewski wypowiedział inne zapatrywanie. Uchwały moskiewskie można by do pewnego stopnia usprawiedliwić tem, iż agitatorzy kongresowi żyją zdala od kraju rodzinnego i nie rozumieją nastroju ludu. Hr. Rostworowski kreśli cierpienia setek tysięcy Polaków, którzy w r. 1915 zostali przez Rossyan uprowadzeni. Stwierdza, że między uchwałami moskiewskiego kongresu emigrantów polskich a ogólnym nastrojem w Polsce zachodzi przeciwieństwo. W Polsce nikt nie życzy sobie powrotu Rossyan. Najlepszym dowodem rzeczywistych politycznych uczuć Polaków jest stanowisko podczas ostatniej ofenzywy zajęte przez ludność uwolnionych części Galicyi wschodniej. Wszystkie doświadczenia poczynione z polityką emigrantów, napominają do ostrożności. Kierownictwo polityki polskiej musi się znajdować na ziemi rodzinnej, gdzie panuje zupełna odpowiedzialność za politykę. Lekkomyślna polityka emigrantów, choćby była prowadzona w dobrej wierze, może przynieść krajowi wielką szkodę i zniszczyć osiągnięte sukcesy. Moskiewskie uchwały zostały powzięte bezpośrednio przed uposażeniem Rządu polskiego w rzeczywistą władzę wykonawczą i będą wyzyskane przez żywioły wrogie Polakom w celu opóźnienia urzeczywistnienia Państwa Polskiego. Niemniej jest hr. Rostworowski przekonany, że kierujące koła Mocarstw centralnych nie uczynią całego kraju odpowiedzialnym za postępowanie części emigrantów. Szybkiem urzeczywistnieniem polskich funkcyj państwowych przeciwdziałanoby najskuteczniej tej agitacyi, która przedsięwzięta po za krajem, jest pozbawiona wszelkiej podstawy. Wielkie obietnice, czynione narodowi polskiemu z trybun parlamentarnych całego świata, nie zdołają sprowadzić go z drogi realnej. Polska chce działać pozytywnie i nie chce się dać **wprowadzić w błąd abstrakcyjnym programem.**

Przesilenie gabinetowe we Francyi.

Podług *Agencyi Havasa*, minister spraw wewnętrznych Malvy podał się do dymisyi, a Rada ministeryalna powierzyła tymczasowo kierownictwo ministerstwa spraw wewnętrznych, ministrowi oświaty Steegowi.

Le Genevois, pismo zresztą dobrze poinformowane o stosunkach w rządzie francuskim, sądzi, że wkrótce nastąpi ogólne przesilenie w gabinecie francuskim. Pismo to uważa, iż wiązania gabinetu Ribota zachwiały się.

Zapowiedź nowej konferencyi w Paryżu.

W Paryżu odbędzie się we wrześniu nowa konferencya sojuszników o charakterze przeważnie wojskowym, która ma obradować nad dalszem prowadzeniem jednolitej akcyi.

Amerykańskie wojska na froncie.

Petit Parisien donosi: Urzędowo podano do wiadomości, że większa część oddziałów amerykańskich głównej kwatery udała się na nowe miejsce przeznaczenia.

Z Warszawy.

(Z 33 posiedzenia Rady Stanu. — Słowa odchodzących Legionistów. — W sprawie Rządu polskiego. — Z Legionów. — Znamienny artykuł. — Próba konsolidacyi).

Biuro Wolffa ogłasza: O XXXIII. posiedzeniu plenarnem Rady Stanu w dniu 30 sierpnia donoszą jeszcze: Posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem Wicemarszałka koronnego. Po złożeniu przez austro-węgierskiego komisarza rządowego bar. Konopkę oświadczenia imieniem obu rządów okupacyjnych, o czem już doniesiono, odczytano oświadczenia członków Rady Stanu, którzy nie byli obecni na posiedzeniu w dniu 25 sierpnia. Oświadczenia te, w których wspomniani członkowie Rady Stanu wyrażają swą solidarność z powziętemi wówczas uchwałami Rady Stanu, przyjęto do wiadomości.

Dalej przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisyi przejściowej o konferencyi z generał-gubernatorem Beselerem i stwierdzono, że komisya przejściowa została wybrana celem załatwiania spraw bieżących, do doprowadzenia do końca spraw zaczętych przez Radę Stanu oraz do przekazania wszystkich spraw nowemu Rządowi polskiemu. Osobisty służbowy zakres działania Marszałka koronnego przypadnie przewodniczącemu komisyi przejściowej. Komisya przejściowa zadecyduje sama co do tego, kiedy ma się rozwiązać oraz będzie rozporządzała biurami i funduszami Rady Stanu. Sekretarzowi polecono wygotowanie specyalnego sprawozdania o działalności Rady Stanu.

Na końcu posiedzenia Wicemarszałek Pomorski podziękował komisarzom rządowym w serdecznych słowach za ich życzliwość i podniósł, że komisarze rządowi wypełniali swe zadanie nie tylko jako urzędnicy władz okupacyjnych, lecz jako wierni przyjaciele Rady Stanu i starali się usuwać wszelkie trudności.

Hr. Hutten Czapski i bar. Konopka podziękowali Wicemarszałkowi za serdeczne słowa.

Po wyrażeniu przez członków Rady Stanu podziękowania Wicemarszałkowi Pomorskiemu za jego prace, zostało zamknięte ostatnie posiedzenie Rady Stanu.

*

Biuro korespondencyjne donosi: *Goniec Poranny* i *Godzina Polski* ogłaszają słowa pożegnania odchodzących Legionistów do ludności Warszawy, datowane dnia 29 sierpnia. W odezwie tej powiedziane jest: Przyjęliście nas kwiatami i łzami, lecz nie uznaniem naszego prawdziwego przeznaczenia. Myśmy chcieli Polskę wywalczyć — wy postanowiliście czekać na Polskę i osiągać ją przez politykowanie. Tak zwani pasywiści i ludzie Piłsudskiego byli nieprzyjaciółmi naszych idei. Marzenia i życzenia jednych i drugich zbagatelizowały lekkomyślnie narodowy skarb, to jest własną siłę. Wy wszyscy tu waszemi podejrzeniami, waszą słabością, waszemi błędnemi, podstępnemi obliczeniami, waszym brakiem wszelkiej zdolności do zdobycia się na jakieś postanowienie, narażiliście nas na szkodę jednomyślności i zapału. Nie będziemy wam dalej przeszkadzali w waszym śnie, ani też w waszych dziecinnych konspiracyach, które w tych strasznych czasach są tak komiczne.

Odezwa kończy się słowami: Polski żołnierz idzie w drogę daleką z winy własnego narodu. W Polsce nie ma on nic **więcej do roboty. Oto straszna prawda.**

*

Warszawski korespondent *Nowej Reformy* pisze pod dniem 30 sierpnia: Na podstawie informacyj osobistości, świeżo z Berlina przybyłej, można stwierdzić:

Sprawa Rządu polskiego jest, zdaje się przesądzona na korzyść rychłego powstania pełnego Rządu.

Sprawa wojska polskiego może być załatwiona dopiero po powstaniu Rządu polskiego i jedynie w porozumieniu z przyszłym Rządem polskim.

Między Berlinem a Wiedniem toczą się właśnie partraktacye w sprawie kompetencyi, zakresu działania i składu Rządu.

Wiadomości, które tu kolportowano, jakoby przyszły Rząd polski miał być przez władze okupacyjne mianowany — nie odpowiadają prawdzie, gdyż Rząd taki z góry napotkałby na trudności we własnem społeczeństwie.

W sprawie Rządu musi być zapytana o zdanie Rada regencyjna i jej właśnie główną misyą ma być promulgowanie Rządu. To też wszelkie próby obejścia Rady Trzech, jako eksponentów byłej Rady Stanu pod względem politycznym — skazałyby Rząd na ostrą walkę i niewyraźne stanowisko wobec pewnych odłamów (n. p. prawicy) społeczeństwa.

Pierwszem zadaniem Rady Trzech musiałoby być wyznaczenie premiera. Co do tego w tutejszych kołach politycznych ustala się zdanie, że najpoważniejszą kandydaturą jest osobistość hr. Adama Tarnowskiego. Dopiero po wyznaczeniu hr. Tarnowskiego przez Radę Trzech premierem, mogłyby nastąpić dezygnacye osobistości, przyczem oczywiście premierowi pozostałby poważny wpływ na skład gabinetu.

Tak tutejsze koła polityczne wyobrażają sobie powstanie Rządu.

Marszałek koronny Niemojowski, który od dłuższego czasu bawił na urlopie w swych posiadłościach w Kaliskiem i — jak wiadomo — ostatnio został przez Radę Stanu desygnowany do Rady Trzech, wczoraj przybył do Warszawy.

Dymisya pułkownika Sikorskiego, wniesiona natychmiast po wydaniu rozkazu co do przeniesienia Legionów, została wczoraj przez niemieckiego głównodowodzącego przyjęta z tem, że pułkownik Sikorski udaje się do oddziałów idących na front. Kierownictwo inspektoratu zaciągu objął kapitan Wyrostek.

*

Po dłuższem zawieszeniu wydawnictwa pojawił się numer organu lewicy i P. O. W. *Rząd i wojsko*. Powszechną uwagę zwraca w kołach politycznych artykuł wstępny tego pisma, który wprawdzie wysuwa wnioski antiniemieckie, równocześnie jednak w całej swej argumentacyi opiera się o ideologię — filoniemiecką.

I tak pisze *Rząd i wojsko*:

„Oręż niemiecki, który od pięćdziesięciu lat zwycięsko rozbrzmiewa po Europie, niósł jednocześnie zawsze wolność narodom. W obecnej wojnie w krwawym trudzie wypędzając Rossyę z Polski, tem samem położyli Niemcy fundament pod Państwo Polskie, otwarli przed narodem polskim szerokie horyzonty“.

„Zkądże — pyta *Rząd i wojsko* — nienawiść powszechna całej Europy do narodu niemieckiego, którego pracowitość, patryotyzm i wysoka kultura rzuca się w oczy każdemu, którego czyny wojenne i genialny dar organizacyjny, waleczność i poświęcenie żołnierza niemieckiego, cierpliwość i wytrzymałość kobiet niemieckich zmusza do głębokiego szacunku i podziwu nawet największego wroga tego narodu“.

Rząd i wojsko tłumaczy tę nienawiść brakiem „daru obcowania z innymi narodami“.

Artykuł ten obudził prawdziwą sensacyę.

*

Na tle dymisyi Rady Stanu i wymarszu Legionów czynione są tu starania, aby wszystkie stronnictwa polskie porozumiały się, celem wydania wspólnej deklaracyi za Rządem i wojskiem polskiem. Przedwstępne rokowania wykazały możliwość takiego porozumienia. Zdaje się, że deklaracya taka, której tekst jest już zaprojektowany, będzie wydana. Deklaracya stwierdzi wolę narodu natychmiastowego przystąpienia do budowy Rządu i armii. Z wyjątkiem P. P. S. wszystkie stronnictwa oświadczają się za wspólną deklaracyą, która zapewne wywrze poważne wrażenie i przyczyni się, jako próba konsolidacyjna do uśmierzenia walk partyjnych.

*

W liście ogłoszonym w piotrkowskim *Dzienniku Narodowym* stwierdza korespondent warszawski, **że ostateczne oddanie szkolnictwa władzom polskim jest zapewnione i** prawdopodobnie nastąpi bezpośrednio. Sprawę szkół niemieckich rozwiązano w tym kierunku, że przez czas wojny mają one pozostawać pod opieką władz okupacyjnych.

O ogólnem położeniu politycznem zauważa sprawozdawca, że wiadomości z Berlina o obradach komisyi głównej Sejmu Rzeszy nie budzą obaw. Są oznaki tego, że komisya główna wyrazi się za utworzeniem Rządu polskiego.

Z ROSSYI.

Na czoło spraw rossyjskich wysuwają się ciągle jeszcze sensacyjne zeznania Januszkiewicza w procesie b. ministra Suchomlinowa. Prasa neutralna i rossyjska — rzecz łatwo zrozumiała — zajmuje się niemi gorąco. *Dagens Nyheter* piszą: Podejrzenie, jakie od razu żywiono, że w czasie mobilizacyi rossyjskiej, rossyjska partya wojenna działała poza plecami cara, obecnie potwierdziło się w sposób najoczywistszy i sensacyjniejszy, niż tego wogóle można się było spodziewać. Akta sądowe w procesie Suchomlinowa brutalnie zerwały zasłonę z intryg politycznych, w najgorszym stylu, w których rzucono na szalę największe interesy narodu.

Sztokholmski dziennik *Allehanda*, omawiając sprawozdania z procesu, ogłaszane w *Nowem Wremieni*, dodaje od siebie: Jest obecnie rzeczą jasną, że znany telegram Cesarza Wilhelma do cara, byłby miał za skutek wstrzymanie rossyjskiej mobilizacyi, gdyby car nie był został wprowadzony w błąd przez swoich doradców. Wojny można było uniknąć, gdyby była wówczas możliwa wolna droga dla dyplomacyi.

Wobec tych odkryć błedną zupełnie utyskiwania generała Tugan-Baranowskiego i innych świadków na zaniedbania Suchomlinowa, które doprowadziły rzekomo do katastrof militarnych Rossyi i do bezużytecznego szafowania milionami. Suchomlinow może być skazany za ostatnie przewinienia czy zbrodnie, cała Europa jednak główne znaczenie przypisze niezawodnie odkryciom gener. Januszkiewicza.

Konstantynopol zjawił się znowu na porządku dziennym wśród spraw, podejmowanych przez rossyjski urząd spraw zagranicznych. Według petersburskiego doniesienia *Corierre della Sera*, Kereńskij udaje się w najbliższym czasie do Londynu, aby między innemi, w wykonaniu życzenia „kadetów“, przy pomocy kongresie moskiewskim znów przyszli do znaczenia, uregulować ostatecznie w drodze dyplomatycznej kwestyę Konstantynopola, jaka po oświadczeniu demokracyi rossyjskiej o zrzeczeniu się aneksyj, pozostała w zawieszeniu.

Rząd rossyjski zawiadomił członków rodziny Romanowych, że muszą być na to przygotowani, iż konstytuanta skaże na wygnanie wszystkich Romanowych.

Wskrzeszenie kary śmierci, tak gorąco zalecane przez generalissimusa Korniłowa na zamkniętej właśnie konferencyi moskiewskiej, spotkało się z protestami. Na posiedzeniu petersburskiej Rady robotniczo-żołnierskiej przyjęto uchwałę, zastrzegającą się najenergiczniej przeciw wprowadzaniu kary śmierci w armii i domagającą się jej zniesienia.

Jako echo wspomnianej konferencyi moskiewskiej, przedostała się za pośrednictwem *Biura Reutera* wiadomość, iż prokuratorya petersburska odkryła podczas jej obrad sprzysiężenie przeciwrewolucyjne, kierownikami którego mieli być znani politycy i wojskowi.

Ukraińskie Biuro prasowe donosi z Petersburga: Prokurator św. synodu zakazał właśnie odbycia kongresu duchowieństwa ukraińskiego, zwołanego przez ukraińską Radę centralną na najbliższe dni do Kijowa.

W Kazaniu zapanował terror żołnierski. Podpalono wiele domów, ludność ucieka w popłochu z miasta, wezwano wojsko celem zapobieżenia dalszym ekscesom.

Wedle dzienników fińskich, na linii kolejowej z Petersburga do Helsingforsu buduje się drugi tor. Budowa ma być w najkrótszym czasie ukończona.

KRONIKA.

Lwów, 3 września 1917.

— **W gmachu Izby handl.** Ul. Akademicka 17. Wystawa Dzieł Sztuki. Wystawa otwarta od godziny 11-tej przed południem do 7-mej wieczorem przy oświetleniu. Wstęp 50 hal. Dochód przeznaczony na fundusz warsztatów i narzędzi rękodzielniczych dla ociemniałych żołnierzy.

Kalendarz.

Wtorek (4 września): Rozalii p. — Ahaftonika. — Rościsława. Wschód słońca o godzinie 4·40 rano, zachód 6·02 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 18 Cel.

— **Przyjazd króla saskiego Augusta do Lwowa.** Jutro przedpołudniem przyjeżdża do Lwowa król saski August i zabawi w naszem mieście kilka godzin. Król saski i członkowie świty zwiedzą w ciągu przedpołudnia osobliwości naszego miasta. O godzinie 1 po południu odbędzie się u komendanta miasta generał-majora Adama Nowotnego śniadanie, na które zaproszono także przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych we Lwowie.

Po południu uda się król saski w dalszą podróż.

— **JE. P. Marszałek krajowy Stanisław Niezabitowski**, o którego pobycie we Lwowie, donieśliśmy onegdaj, zwiedził w sobotę krajowy szpital powszechny.

— **Posiedzenie Rady przybocznej m. Lwowa** odbyło się w sobotę po południu pod przewodnictwem zastępcy komisarza rządowego m. Lwowa radcy Dworu Fiedlera. Rada przyboczna uchwaliła wnieść petycyę do Rządu w sprawie dalszego udzielania zasiłków na pokrycie niedoboru z lat poprzednich i na potrzeby gospodarki miejskiej.

Uchwalony przez magistrat datek w kwocie 2000 kor. na rzecz komitetu litewskiego w Krakowie, uchwalono podwyższyć do 5000 koron. Związkowi 30 miast galicyjskich przyznano subwencyę w kwocie 2500 koron na pokrycie kosztów utrzymania biura.

Na porządek dzienny obrad przyszła dalej sprawa określenia i rozszerzenia kompetencyi Rady przybocznej. Po obszernej dyskusyi uchwalono odnieść się ponownie do Namiestnictwa.

Z kolei załatwiono sprawę wykończenia budynków dla pomieszczenia dzieci, któremi opiekuje się gmina i na ten cel uchwalono kwotę 400.000 koron. Równocześnie Rada przyboczna wystosuje petycyę do Rządu o przyznanie 3 milionowej subwencyi na wykończenie wszystkich budynków przy ul. Kadeckiej. W końcu uchwalono przyjąć w zarząd zapis ś. p. Mieczkowskiego z Krakowa, który ofiarował 10.000 koron dla zakładu sierot przy ul. Piekarskiej.

— **Organizacya dobroczynności we Lwowie.** Zarząd miasta komunikuje: Namiestnictwo zezwoliło na zawiązanie stowarzyszenia p. n. „Zjednoczenie chrześciańskie dobroczynności prywatnej i publicznej we Lwowie" na podstawie statutu uchwalonego przez komitet wybrany dnia 8 marca 1916 na zgromadzeniu czynników pracujących na polu dobroczynności we Lwowie.

Celem wyboru 18 członków wydziału, z których po myśli § 6 statutu wybierają delegaci towarzystw dobroczynnych 12, resztę zaś t. j. 6, członkowie stowarzyszenia, którzy nie są delegatami towarzystw dobroczynnych, zaprasza Zarząd m. Lwowa na dzień 22 września 1917 w sobotę o godz. 6 wieczorem do sali ratuszowej wszystkie chrześciańskie towarzystwa i osoby prywatne zajmujące się sprawami dobroczynności, na zebranie z następującym porządkiem dziennym:

1. Przystąpienie chrześciańskich Towarzystw i osób prywatnych na członków „Zjednoczenia".

2. Wybór Wydziału „Zjednoczenia".

Nadmienia się, że w myśl § 8 statutu przy wyborze 12 członków wydziału, głosują tylko delegaci Towarzystw dobroczynnych, przy wyborze zaś reszty 6 członków osoby prywatne nie będące delegatami tych Towarzystw.

Towarzystwa dobroczynne winny przeto na powyższe zebranie wysłać swoich delegatów zaopatrzonych już w legitymacyę uprawniającą do głosowania w ich imieniu. Zgłoszenia o przystąpieniu tak Towarzystw dobroczynnych, jakoteż osób prywatnych na członków „Zjednoczenia" — przyjmowane będą ponadto już obecnie w XI. departamencie magistratu, pl. Halicki 10 (pałac Biesiadeckich) codziennie w godzinach urzędowych od 9 rano do 1 w południe.

Zarząd miasta wyraża przekonanie, że wszystkie Towarzystwa dobroczynne i osoby prywatne, uznając doniosłe cele powstającego stowarzyszenia, a mianowicie zjednoczenie do wspólnej pracy wszystkich czynników działających na polu dobroczynności, bez naruszenia jednak pełnej samoistności poszczególnych Towarzystw, przystąpią na członków stowarzyszenia i w ten sposób przyczynią się do ulepszenia działania dobroczynności w naszem mieście.

Po wyborze i ukonstytuowaniu się Wydziału, nastąpi bezzwłocznie wybór przewodniczącego i zastępcy tegoż i utworzenie jako organu stowarzyszenia „Biura informacyjnego" wraz z „centralnym katastrem ubogich", który będzie służył do użytku wszystkich członków „Zjednoczenia".

— **W sprawie spirytusu.** Zarząd miasta wzywa wszystkich właścicieli sklepów rejonowych sprzedaży spirytusu denaturowanego, by głosili się w C. M. biurze rozdawnictwa kart spożycia Piekarska 11 (III. p. na prawo) w poniedziałek, 3 b. m., w celu złożenia należytości za spirytus, przydzielony na wrzesień.

— **Sprzedaż węgla opałowego za kartami kontrolnemi.** W drugiej połowie września wprowadzi zarząd miasta sprzedaż węgla opałowego za kartami kontrolnemi. Sprzedaż będzie zrejonowana tak, jak to uczyniono przy sprzedaży artykułów spożywczych. Przed kilku dniami, miejski urząd gosp., zwołał w tej sprawie konferencyę właścicieli składów materyałów opałowych, aby omówić sprawę sprzedaży węgla i podziału miasta na rejony, po myśli interesów publiczności.

— **Przekształcenie gimnazyów na gimnazya realne.** Ministerstwo wyznań i oświaty na podstawie Najwyższego upoważnienia zezwoliło na przekształcenie następujących zakładów średnich na gimnazya realne, z początkiem roku szkolnego 1917/18: 1. gimnazyum II. w Rzeszowie, 2. filii gimnazyum św. Jacka w Krakowie, 3. filii gimnazyum IV. we Lwowie, tudzież 4. filii gimnazyum w Samborze.

Plan gimnazyów realnych ma być wprowadzony na razie w 2 klasach w trzech pierwszych zakładach, w filii zaś gimnazyum w Samborze w trzech klasach najniższych, a w latach następnych po kolei w jednej z klas wyższych.

— **Główna wygrana** wiedeńskich losów komunalnych w kwocie 300.000 kor. padła na seryę 117 nr. 23.

† **Ks. dr. Jan Słósarz**, kanonik gremialny i prałat scholastyk kapituły katedralnej obrz. łać., dziekan szczerzecki, rektor bursy im. św. Wojciecha, docent prywatny teologii pastoralnej w Uniwersytecie lwowskim, zmarł w sobotę w Węglówce, przeżywszy lat 60.

† **Zmarł** w Kielcach ks. dr. Prosza Lipiński, prof. seminaryum duchownego i radny miejski.

— **Tragiczny wypadek na polowaniu.** Nieostrożność, tak częsta u myśliwych, porwała znowu jedną ofiarę, zniszczyła młode życie, które uprawniało do najpiękniejszych nadziei. W nocy z piątku na sobotę zginął na polowaniu w Siedliskach syn p. Franciszka Kamieńskiego, dyrektora dóbr ordynata hr. Potockiego, ś. p. Karol. Zmarły tak tragicznie młodzieniec, lat 20, był legionistą i spędzał właśnie urlop u rodziców w Siedliskach. W zasiadce na dziki, pochylając się ku ziemi, z naładowaną strzelbą w ręku, przez nieuwagę tak nią niefortunnie pokierował, że wypaliła i cały nabój ugodził w głowę młodego strzelca, trupem kładąc go na miejscu.

Zwłoki ś. p. Karola przewieziono do Lwowa i wczoraj po południu przy udziale towarzyszy broni młodego legionisty, jakoteż licznej publiczności, złożono w grobowcu familijnym na cmentarzu Łyczakowskim.

Nieszczęśliwym rodzicom, przez tak niespodziany a nad wyraz ciężki cios dotkniętym, towarzyszy powszechne współczucie, któremu także my na tem miejscu dajemy wyraz.

— **Wyschnięcie Olzy i Bobrówki pod Cieszynem.** *Dziennik Cieszyński* donosi: Z powodu długotrwałej posuchy wyschły rzeki Olza i Bobrówka do tego stopnia, że łożyska ich zazieleniły się od chwastów.

Notatki literacko-artystyczne.

Otwarcie wystawy. Wczoraj o godzinie 12 w południe odbyło się w sali Giełdy Izby handlowej i przemysłowej otwarcie nowej wystawy dzieł sztuki, przeznaczonych do rozlosowania na dochód ociemniałych inwalidów wojennych, pochodzenia galicyjskiego. Jak wiadomo, komitet z Karoliną hr. Dzieduszycką na czele zainicyował zbiórkę dzieł sztuki artystów polskich i zagranicznych i przeznaczył je do rozlosowania, sprzedając losy w cenie 1 kor. za sztukę. Akcya ta spotkała się z tak wielkiem poparciem artystów, że nadeszło w krótkim czasie przeszło 500 obrazów i rzeźb pierwszorzędnej nieraz wartości. Przed kilku miesiącami otwarto wystawę pierwszej seryi tych dzieł, wczoraj zaś serya drugiej, która przedtem nie mogła się pomieścić w sali wystawowej. Publiczność więc może naocznie się przekonać, w jak cenne dzieła obfituje ta sympatyczna loterya, której ciągnienie odbędzie się dnia 15 bm.

Na wczorajsze otwarcie wystawy przybyło bardzo wiele osób, między innymi: komendant miasta gen. Nowotny z małżonką, Stanisław hr. Mycielski, bar. Heydel z rodziną, radca Dworu Rybicki, Rektor Twardowski, profesorowie dr. Jurasz i dr. Bednarski, reprezentanci literatury, sztuki i dziennikarstwa i inni. U wejścia sprzedawały kwiaty baronówna Heydel i p. Sokołowska, z których dochód komitet przeznacza również na ociemniałych inwalidów. Przy kasie sprzedano wiele losów.

Wystawa przedstawia się interesująco i ładnie i warto ją zobaczyć — wnętrze przybrano zielenią i kwiatami. O wystawie tej napiszemy niebawem obszerniej. *(as.)*

Repertuar Teatru Miejskiego.

We wtorek o godzinie 7·30 wieczorem „Krysia leśniczanka", operetka w 3 aktach Jerzego Jarno. — We środę o godzinie 7·30 wieczorem „Carmen", opera w 4 aktach Bizeta. Występ Tadeusza Łowczyńskiego. W partyi Escamilla wystąpi Franciszek Freschel. — We czwartek o godzinie 7·30 wieczorem „Orfeusz w piekle", operetka w 3 aktach Offenbacha. — W piątek o godzinie 7·30 wieczorem „Dyablica", sztuka w 5 aktach Schönherra, z Wandą Siemaszkową w tytułowej roli. — W sobotę o godzinie 3·30 po południu „Halka", opera w 4 aktach Moniuszki. Występ p. Bedlewicza, Ad. Okońskiego i St. Tarnawskiego. W partyi Halki wystąpi Helena Green. — W sobotę o godzinie 7·30 wieczorem „Krysia leśniczanka", operetka w 3 aktach Jerzego Jarno.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zaprzysiężenie PP. Ministrów.

Wiedeń, 3 września. Najj. Pan zaprzysiągł w sobotę nowo-mianowanych PP. Ministrów, poczem PP. Ministrowi przyjęci zostali przez Monarchę na specyalnem posłuchaniu.

Ks. Metropolita hr. Szeptycki w obozie barakowym.

Wiedeń, 3 września. Arcybiskup hr. Szeptycki przybył w piątek do Gmuend celem zwiedzenia ukraińskiego obozu barakowego, gdzie przyjęto Metropolitę w sposób bardzo uroczysty. Po uroczystem nabożeństwie pontyfikalnem z *Te Deum* przyjął książę Kościoła rozmaite deputacye inteligencyi ukraińskiej, zwiedził szpitale i domy dla sierót oraz inne zakłady, pocieszając wszędzie wiernych i dodając im otuchy. Arcybiskup był także w kościele rzymsko-katolickim, poczem wieczorem odprawił nabożeństwo w cerkwi grecko-katolickiej. Następnie Metropolita do późna w nocy słuchał w konfesyonale spowiedzi. Konfesyonał był formalnie obleżony przez wiernych ukraińskich. W niedzielę odprawił Metropolita w cerkwi barakowej sumę i wygłosił kazanie. W poniedziałek wraca do Wiednia, zkąd we wtorek odjedzie w dalszą podróż do Lwowa.

Bukowińscy Ukraińcy do P. Ministra Horbaczewskiego.

Wiedeń, 3 września. Jedna z tutejszych korespondencyj donosi: Prezes związku posłów ukraińskich z Bukowiny Mikołaj Wasilko wystosował do P. Ministra Horbaczewskiego z okazyi jego nominacyi następujący telegram: Związek posłów ukraińskich z Rady państwa i na Sejm bukowiński z radosnem zadowoleniem przyjął do wiadomości powołanie Waszej Ekscelencyi do Rady Korony. W tem, że osobistość o tak stałych przekonaniach i w tak wysokiej mierze cieszącą się nieograniczoną czcią narodu ukraińskiego, wstąpiła do obecnego gabinetu, widzimy rękojmię zmiany dotychczasowego przez Rządy austryackie wobec Ukraińców stosowanego systemu, którą to zmianę zawdzięczamy dojrzałej decyzyi Monarchy. Racz Wasza Ekscelencyo, obok naszych gratulacyj, przyjąć także zapewnienie, że działalności Waszej Ekscelencyi użyczymy z zaufaniem poparcia.

Gościna dr. Kuehlmanna w Wiedniu.

Wiedeń, 3 września. Najj. Pan przyjął w sobotę na posłuchaniu niemieckiego sekretarza państwa dr. Kuehlmanna. Dr. Kuehlmann, poseł Bergen, który przybył razem z sekretarzem stanu do Wiednia, ambasador niemiecki hr. Wedel i niemiecki pełnomocnik wojskowy generał Cramon otrzymali zaproszenie na śniadanie u Najj. Pana.

Wiedeń, 3 września. Dr. Kuehlmann odjechał w sobotę wieczorem do Berlina.

Wyrok w procesie dr. Brauna.

Wiedeń, 3 września. Proces przeciw dr. Braunowi, profesorowi Uniwersytetu wiedeńskiego oskarżonemu o to, że jako lekarz cywilny obowiązany do służby wojskowej, dopuścił się zbrodni nadużycia urzędu i władzy urzędowej przez przyjmowanie podarunków w związku ze sprawami swego urzędu, a mianowicie z wydawaniem opinii t. zw. „Konstatierung" zakończył się uwolnieniem oskarżonego co do wszystkich punktów oskarżenia.

Nowy termin konferencyi w Sztokholmie.

Sztokholm, 3 września. Ponieważ rokowania na konferencyi z krajów sojuszników w Londynie nie dają widoków bezpośredniego załatwienia sprawy pasportów, postanowił komitet organizacyjny nie zwoływać konferencyi na dzień 9 września, lecz ustanowić nową datę zebrania się konferencyi, która będzie podana do wiadomości stronnictw, skoro tylko rossyjska delegacya organizacyjna powróci z Londynu.

Odpowiedzialny redaktor:

ADAM KRECHOWIECKI.

OD REDAKCYI.

Utrzymanie felietonu *Gazety Lwowskiej* i jej działu literackiego na odpowiedniej wyżynie, a w tym celu gromadzenie pierwszorzędnych sił pisarskich, będzie jak dotąd tak i w r. 1917 usilnem staraniem redakcyi.

W r. 1917 zamieszczać będziemy utwory: Teodora Jeske-Choińskiego, dr. Adama Fischera, Stanisława Graybnera, dr. Tadeusza Konczyńskiego, dr. Stanisława Lama, Stanisława Machniewicza, Zygmunta Sarneckiego, Macieja Wierzbińskiego, Henryka Zbierzchowskiego i w. i.

Obok imion znanych i zasłużonych, znajdą Czytelnicy nazwiska młodych a pełnych talentu pisarzy, których redakcya zawsze chętnie do współudziału zaprasza.

W felietonie zamieszczać również będziemy listy z Krakowa, Warszawy Lublina, Wiednia i t. d.

Najnowsze wydawnictwa, teatr, malarstwo, rzeźba, muzyka, będą i nadal omawiane wyczerpująco i rzeczowo.

W tece „Przewodnika naukowego i literackiego" posiadamy pracę najwybitniejszych naszych historyków i krytyków literatury. W styczniowym zeszycie rozpoczynamy między innymi druk pracy Jana Grzegorzewskiego „Na Spiżu" oraz studyum literackiego na podstawie źródeł i materyałów rękopiśmiennych p. t. „Zygmunt Kaczkowski i jego czasy".

DZIENNIK URZĘDOWY.

C. k. Namiestnictwo L. 21.433/10.136 (XVII.). Kraków, dnia 1 września 1917.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 25 sierpnia do 1 września 1917.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Bóbrka	Brzozdowce (1 zagr.), Mikołajów (5 zagr.);
	Dolina	Bełejów (15 zagr.), Broszniów (3 zagr.), Czołhany (12 zagr.), Lipowica (4 zagr.), Lisowice (18 zagr.), Perehińsko (1 zagr.), Rachin (10 zagr.), Strutyn Niżny (6 zagr.), Strutyn Wyżny (13 zagr.), Suchodół (3 zagr.), Sweryczów (8 zagr.), Wyżków (18 zagr.);
	Drohobycz	Wola Jakubowa (3 zagr.);
	Kałusz	Kałusz (1 zagr.);
	Lisko	Hoszowczyk (5 zagr.);
	Lwów	Krzywczyce (12 zagr.);
	Nowy Targ	Kościelisko (4 pastw.), Witów (8 pastw.);
	Przemyślany	Janczyn (3 zagr.), Sołowa (11 zagr.);
	Radziechów	Sieńków (3 zagr.);
	Rohatyn	Demianów (8 zagr.);
	Sambor	Horodyszcze (16 zagr.);
	Skole	Sławsko (1 zagr.);
	Stary Sambor	Berezów (1 zagr.), Grodowice (4 zagr.), Kobło stare (72 zagr.), Straszewice (24 zagr.);
	Stryj	Bratkowce (11 zagr. 1 pastw.), Dobrzany (12 zagr.), Strzałków (23 zagr.), Wierczany (11 zagr.);
	Turka	Jabłonka niżna (1 zagr.), Jasionka Masiowa (40 zagr.), Jasionka Steciowa (1 zagr.), Kondratów (5 zagr.);
	Żydaczów	Drohowyże (28 zagr.), Lachowice podróżne (18 zagr.), Lachowice zarzeczne (11 zagr.), Mikołajow (1 zagr.), Rozwadów (86 zagr.);
Wąglik	Bóbrka	Bakowce (1 zagr.);
	Dobromil	Kwaszenina (1 zagr.);
	Krosno	Lubatowa (1 zagr.);
	Zydaczów	Juseptycze (5 zagr.), Łowczyce (1 pastw);
Nosacizna	Bóbrka	Demidów (1 zagr.), Suchrów (1 zagr.);
	Dobromil	Komarowice (1 zagr.), Pietnice (2 zagr.), Trzcianiec (1 zagr.);
	Jarosław	Boratyn (1 zagr.);
	Lwów	Zimnawódka (2 zagr.);
	Przeworsk	Monasterz (1 zagr.);
	Złoczów	Biały kamień (3 zagr.);
	Żywiec	Sporysz (1 zagr.), Wieprz (2 zagr,);
Świerzb u koni	Bóbrka	Bakowce (6 zagr.), Borynicze (1 zagr.), Brynce cerkiewne (1 zagr.), Bukawina (4 zagr.), Chlebowice wielkie (1 zagr.), Chodorów (9 zagr.), Czartorya (3 zagr.), Czyżyce (1 zagr.), Duliby (9 zagr.), Dziewiętniki (1 zagr.), Dzwinogród (5 zagr.), Horododyszcze cetnarskie (3 zagr.), Hrusiatycze (2 zagr.), Kocurów (3 zagr.), Laszki dolne (2 zagr.), Laszki górne (3 zagr.), Łanki małe (3 zagr.), Nowosielce (4 zagr.), Ostrów (2 zagr.), Ottyniowice (1 zagr.), Repechów (3 zagr.), Ruda (1 zagr.), Stańkowce (1 zagr.), Strzeliska nowe (9 zagr.), Suchrów (3 zagr.), Wierzbica (2 zagr.), Wodniki (2 zagr.), Wołczatycze (5 zagr.), Wybranówka (2 zagr.), Żabokruki (1 zagr.), Żyrawa (1 zagr.);
	Brzesko	Dębno (1 zagr.);
	Brzeżany	Rakszyn (1 zagr.);
	Chrzanów	Górka (1 zagr.);
	Cieszanów	Chotylub (1 zagr.), Dąbrowa (1 zagr.), Oleszyce Stare (1 zagr.), Sucha wola (2 zagr.);
	Dąbrowa	Podborze (1 zagr.), Słupiec (1 zagr.), Zelazówka (1 zagr.);
	Dobromil	Komarowice (1 zagr.)
	Dolina	Bełejów (2 zagr.), Dolina (15 zagr.), Mizuń stary (10 zagr.), Seneczów (2 zagr.), Wełdziż (2 zagr.), Witwica (1 zagr.);
	Drohobycz	Bania kotowska (3 zagr,), Bolechowice (1 zagr.), Gassendorf (1 zagr.), Hubicze (3 zagr.), Kropiwnik nowy (1 zagr.), Lipowiec (5 zagr.), Mrażnica (2 zagr.), Nahujowice (1 zagr.), Rabczyce (3 zagr.), Rolów (2 zagr.), Schodnica (1 zagr.);
	Gorlice	Kobylanka (1 zagr.), Ropa (1 zagr.);
	Gródek Jag.	Cuniów (1 zagr.), Dobrostany (1 zagr.), Malczyce (2 zagr.), Mszana (2 zagr.), Rodatycze (1 zagr,), Stawczany (2 zagr.), Wielkopole (1 zagr.), Wołczuchy (1 zagr.);
	Grybów	Brunary niżne (1 zagr.), Ciężkowice (1 zagr.), Jastrzębia (1 zagr.);
	Jarosław	Cieplice (2 zagr.), Kaszyce (1 zagr.), Moszczany (1 zagr.), Piskorowice (2 zagr.), Rudołowice (4 zagr,), Wysocko (1 zagr.);
	Jasło	Brzyska (1 zagr.), Sobniów (1 zagr.), Żmigród nowy (1 zagr.);
	Jaworów	Bruchnal (3 zagr.);
	Kałusz	Chocin (4 zagr.), Dołpotów (3 zagr.), Kadobna (2 zagr.), Kałusz (1 zagr.), Mościska (2 zagr.), Pojło (1 zagr.), Przewoziec (1 zagr.), Ugarsthal (4 zagr.), ;
	Kamionka str.	Berbeki (1 zagr.), Busk (2 zagr.), Humniska (1 zagr.), Jagonia (3 zagr.), Nieznanów (1 zagr.), Rzepniów (3 zagr.), Wierzblany (2 zagr.);
	Kolbuszowa	Cmolas (3 zagr.), Hadykówka (1 zagr.), Przedbórz (1 zagr.);
	Kraków	Balice (1 zagr.), Karniów (1 zagr.), Karniowice (1 zagr.), Kryspinów (1 zagr.), Rybna (4 zagr.), Wadów (1 zagr.), Witkowice (3 zagr.);
	Krosno	Barwinek (2 zagr.), Chlebna (1 zagr.), Draganowa (3 zagr.), Dukla (1 zagr.), Głojsce (4 zagr.), Jasionka (2 zagr.), Krościenko wyżne (1 zagr.), Łęki (5 zagr.), Mszana (1 zagr.), Rogi (1 zagr.), Wietrzna (5 zagr.), Wrocanka (4 zagr.), Zręcin (2 zagr.);
	Lisko	Maniów (2 zagr.), Solinka (4 zagr.);
	Lwów	Brodki (1 zagr.), Czyszki (7 zagr.), Einsiedel (3 zagr.), Głuchowiec (5 zagr.), Horbacze (1 zagr.), Kozice (1 zagr.), Mostki (2 zagr.), Pikułowice (1 zagr.), Popielany (2 zagr.), Rudańce (1 zagr.), Rzęsna Polska (3 zagr.), Zapytów (3 zagr.), Żydatycze (1 zagr.);
	Mielec	Chorzelów (2 zagr.), Czajkowa (1 zagr.), Kliszów (9 zagr.), Książnice (1 zagr.), Ostrówek (2 zagr.), Podleszany (4 zagr.), Przecław (4 zagr.), Rożniaty (1 zagr.), Rzemień (1 zagr.), Wola mielecka (1 zagr.), Wola zdakowska (1 zagr.);
	Mościska	Balice (1 zagr.), Chorośnica (2 zagr.), Krysowice (5 zagr.), Podgać (2 zagr.);
	Nisko	Dąbrowica (6 zagr.), Kłyżów (1 zagr.), Nart Nowy (1 zagr.), Stany (7 zagr.);
	Nowy Sącz	Piątkowa (1 zagr.), Stadło (1 zagr.), Wielogłowy (1 zagr.);
	Nowy Targ	Nowy Targ (1 zagr.), Rdzawka (1 zagr.);
	Oświęcim	Grojec (1 zagr.);
	Podgórze	Łagiewniki (1 zagr.), ;
	Przemyślany	Baczów (3 zagr.), Białe (4 zagr.), Błotnia (18 zagr.), Borszów (5 zagr.), Chlebowice świrskie (4 zagr.), Ciemierzyńce (5 zagr.), Czupernosów (1 zagr.), Dobrzanica (3 zagr.), Gliniany (11 zagr.), Korzelice (2 zagr.), Kurowice (2 zagr.), Łahodów (7 zagr.), Ostałowice (11 zagr.), Plenników (3 zagr.), Pniatyn (3 zagr.), Poluchów Wielki (1 zagr.), Połtew (2 zagr.), Przegnojów (1 zagr.), Swirz (6 zagr.), Wiśniowczyk (19 zagr.), Zędowice (1 zagr.), Zeniów (1zagr.);
	Przeworsk	Gać (1 zagr.), Gniewczyna łańcucka (3 zagr.), Gniewczyna Tryniecka (1 zagr.), Gorliczyna (2 zagr.), Grzęska (1 zagr.), Kańczuga (1 zagr.), Krzeczowice (1 zagr.), Łopuszka mała (1 zagr.), Łopuszka wielka (1 zagr.), Maćkówka (1 zagr.),

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Swierzb u koni		Markowa (1 zagr.), Niżatyce (2 zagr.), Nowosielce (2 zagr.), Ostrów (2 zagr.), Pantalowice (1 zagr.), Sietesz (1 zagr.), Tryńcza (2 zagr.), Widaczów (2 zagr.);
	Radziechów	Kulików (1 zagr.), Suszno (3 zagr.);
	Rawa ruska	Chlewczany (1 zagr.), Lubycza kameralna (1 zagr.), Smolin (2 zagr.), Werchrata (12 zagr.);
	Rohatyn	Demianów (10 zagr.), Firlejów (2 zagr.). Hrehorów (4 zagr.), Jawcze (2 zagr.), Mełna (1 zagr.), Podgrodzie (1 zagr.), Podmichałowce (4 zagr.), Pomonięta (2 zagr.), Psary (1 zagr.), Ruzdźwiany (1 zagr.), Wasiuczyn (1 zagr.), Wiszniów (2 zagr.);
	Ropczyce	Brzeziny (1 zagr.), Korzeniów (1 zagr.), Lubzina (1 zagr.), Łopuchowa (1 zagr.), Ocieka (1 zagr.), Paszczyna (1 zagr.);
	Rzeszów	Przybyszówka (1 zagr.);
	Sambor	Rakowa (1 zagr.);
	Sanok	Pakoszówka (1 zagr.), Puławy (1 zagr.);
	Skole	Chaszczowanie (1 zagr.), Hutar (4 zagr.), Jelenkowate (3 zagr.), Korostów (2 zagr.), Kruszelnica rustykalna (5 zagr.), Ławoczne (8 zagr.), Skole (3 zagr.), Sławsko (3 zagr.), Stynawa niżna (4 zagr.), Stynawa wyżna (8 zagr.), Synowódzko wyżne (34 zagr.), Truhanów (1 zagr.), Tuchla (2 zagr.). Wołosianka (5 zagr.), Wyżłów (6 zagr.);
	Sokal	Boratyn (4 zagr.), Budynin (9 zagr.), Byszów (1 zagr.), Chorobrów (4 zagr.), Cieląż (3 zagr.), Dobraczyn (2 zagr.), Dłużniów (1 zagr.), Hulcze (2 zag.), Jastrzębica (15 zagr.), Kuliczków (2 zagr.), Łubów (5 zagr.), Łuczyce (4 zagr.), Mianowice (3 zagr.), Moszków (1 zagr.), Nuśmice (1 zagr.), Oserdów (9 zagr.), Perwiatycze (3 zagr.), Poździmierz (1 zagr.), Prusinów (1 zagr.), Przemysłow (1 zagr.), Radwańce (3 zagr.), Rusin (1 zagr.), Sawczyn (2 zagr.), Sokal (5 zagr.), Spasów (2 zagr.), Szmitków (4 zagr.), Tartakowiec (1 zagr.), Tudorkowice (12 zagr.), Uhrynów (1 zagr.), Wareż wieś (4 zagr.), Wojsławice (1 zagr.), Wyżłów (3 zagr.), Żniatyn (3 zagr.), Zuzel (2 zagr.);
	Stary Sambor	Gałówka (4 zagr.), Ławrów (1 zagr.), Łopuszanka Chomina (1 zagr.), Mszaniec (2 zagr.), Potok wielki (4 zagr.), Stary Sambor (6 zagr.), Strzyłki (2 zagr.), Topolnica rustykalna (3 zagr.), Wołcza dolna (1 zagr.);
	Stryj	Brygidyn (4 zagr.), Daszawa (9 zagr.), Dołhołuka (2 zagr.), Gelsendorf (1 zagr.), Grabowiec stryjski (4 zagr.), Lisiatycze (11 zagr.), Monasterzec (1 zagr.), Pukienicze (3 zagr.), Siemiginów (5 zagr.), Strzałków 5 zagr.), Uhersko (6 zagr.), Wownia (6 zagr.), Żulin (1 zagr.);
	Strzyżów	Przedmieście Strzyżowskie (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Charzewice (1 zagr.), Chmielów (1 zagr.), Chwałowice (2 zagr.), Dąbrowica (2 zagr,), Grębów (4 zagr.), Mokrzyszów (1 zagr.), Nagnojów (1 zagr.), Ocice (4 zagr.), Rozalin (1 zagr.), Skowierzyn (9 zagr.), Trześń (1 zagr.), Turbia (7 zagr.), Zaleszany (6 zagr.);
	Tarnów	Janowice (5 zagr.), Kowalowy (1 zagr.), Siedlec (1 zagr.), Swiebodzin (1 zagr.), Tuchów (1 zagr.), Zaczarnie (1 zagr.);
	Turka	Beniowa (1 zagr.), Borynia (2 zagr.) Isaje (2 zagr.), Jabłonów (6 zagr.), Jawora (1 zagr.), Libuchora (6 zagr.), Łomna (2 zagr.), Łosiniec (2 zagr.), Mochnate (4 zagr.), Tarnawa niżna (1 zagr.), Wołcze (1 zagr.), Wysocko niżne (1 zagr.);
	Wadowice	Nidek (1 zagr.), Wieprz (1 zagr.);
	Wieliczka	Bierzanów (1 zagr.);
	Żółkiew	Butyny (1 zagr.), Mokrotyn wieś (3 zagr.), Mosty wielkie (3 zagr.), Stanisłówka (1 zagr.), Turynka (2 zagr.), Zameczek (1 zagr.), Żółtańce (1 zagr.);
	Żydaczów	Brzezina (1 zagr.), Malechów (2 zagr.), Żyrawa (1 zagr.);

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Swierzb u koni	Kraków miasto	Dzielnica VIII. (1 zagr.);
Wścieklizna	Rohatyn	Kołokolin;
Pomór świń	Cieszanów	Krowica hołodowska (1 zagr.), Lubliniec Nowy (25 zagr.), Żuków (4 zagr.);
	Jarosław	Ostrów (18 zagr.), Radymno (3 zagr.);
	Rohatyn	Zagórze knihynickie (14 zagr.);
	Rzeszów	Nosówka (1 zagr.);
	Sokal	Łuczyce (5 zagr.);
	Żółkiew	Dobrosin (9 zagr.), Mosty Wielkie (16 zagr.);
Różyca świń	Chrzanów	Frywałd (1 zagr.), Jeleń (1 zagr.), Tenczynek (1 zagr.);
	Cieszanów	Basznia dolna (14 zagr.), Basznia górna (11 zagr.), Cieszanów (1 zagr.), Załuże (1 zagr.);
	Gródek	Malczyce (5 zagr.);
	Jarosław	Chorzów (4 zagr.);
	Jasło	Glinnik Polski (2 zagr.);
	Kraków	Bieńczyce (1 zagr.);
	Krosno	Odrzykoń (23 zagr.);
	Pilzno	Dulczówka (1 zagr.), Jaźwiny (1 zagr.);
	Przeworsk	Budy Przeworskie (4 zagr.), Krzeczowice (2 zagr.), Siennów (2 zagr.);
	Rawa Ruska	Smolin (3 zagr.);
	Rzeszów	Rudziwój (15 zagr,);
	Sanok	Bzianka (1 zagr.);
	Stryj	Lisiatycze (2 zagr.), Kawczykąt (7 zagr.), Stryj (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Gorzyce (3 zagr.);
	Tarnów	Rzuchowa (1 zagr.);

W granicznym obszarze pozostającym pod zarządem c. i k. wojskowego generalnego gubernatorstwa w Lublinie panują następujące epizoocye:

a) **wąglik** w obwodzie: Kielce (1 miejsc.), Pińczów (2 miejsc.);

b) **nosacizna** w obwodach: Jędrzejów (8 miejsc.), Kielce (3 miejsc.), Końsk (1 miejsc.), Kozienice (1 miejsc.), Krasnostaw (6 miejsc.), Lubartów (4 miejsc.), Lublin (3 miejsc.), Miechów (2 miejsc.), Nowy Radomsk (8 miejsc.), Olkusz (2 miejsc.), Opatów (6 miejsc.), Opoczno (2 miejsc.), Piotrków (8 miejsc.), Puławy (4 miejsc.), Radom (1 miejsc.), Sandomierz (3 miejsc.), Tomaszów (8 miejsc.), Wierzbnik (5 miejsc.), Włoszczowa (1 miejsc.), Zamość (2 miejsc.);

c) **świerzb u koni** w obwodach: Biłgoraj (8 miejsc.), Busk (12 miejsc.), Chełm (25 miejsc.), Dąbrowa (9 miejsc.), Janów (4 miejsc.), Jędrzejów (35 miejsc.), Kielce (1 miejsc.), Końsk (2 miejsc.), Kozienice (17 miejsc.), Krasnostaw (53 miejsc.), Lublin (76 miejsc.), Lubartów (20 miejsc.), Miechów (21 miejsc.), Noworadomsk (19 miejsc.), Olkusz (14 miejsc.), Opatów (8 miejsc.), Opoczno (11 miejsc.), Pińczów (17 miejsc.), Piotrków (17 miejsc.), Puławy (10 miejsc.), Radom (9 miejsc.), Sandomierz (54 miejsc.), Tomaszów (26 miejsc.), Wierzbnik (5 miejsc.), Włoszczowa (11 miejsc.), Zamość (4 miejsc.);

d) **wścieklizna** w obwodach: Janów (3 miejsc.), Włoszczowa (1 miejsc.);

e) **różyca świń** w obwodach: Janów (4 miejsc.), Lublin (1 miejsc.), Opatów (3 miejsc.), Pinczów (1 miejsc.), Puławy (1 miejsc.), Zamość (1 miejsc.). (4393)

Ns. II. 73/17, Ns. II. 80/17. W tut. sądzie zuachodzi się większa ilość rozmaitych rzeczy nieznanych dotąd właścicieli uchodźców, które im przepadły w czasie inwazyi a wszczególności pościel, bielizna zwyczajna i stołowa, ubrania, sprzęty domowe i kuchenne, naczynia, 2 srebrne podstawki, gramofon, maszyny do szycia, rogi z podstawkami, rozmaite materye, 158 książek hebrajskich, 30 kgr. parafiny, żelazna sztaba, 2 osi żelazne wozowe, 2 takież resory i inne drobiazgi z urządzenia domowego i kuchennego. Wzywa się właścicieli powyższych rzeczy, ażeby w przeciągu 3 miesięcy, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej zgłosili i wykazali w tut. sądzie swoje prawo własności, gdyż inaczej nastąpi przetargowa sprzedaż rzeczy po myśli § 377 do 389 p. k. (4374 2—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.

Ustrzyki, dnia 29 sierpnia 1917.

C. II. 61/17 (1). Przeciw Schajemu Koralowi ze Skolego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skolem przez Mojżesza Rechtschaffnera i Samuela Bergsteina w Skolem pozew o zapłacenie kwoty 1000 kor. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 23 sierpnia 1917 o 9 rano, w sądzie poniżej wymienionym biuro Nr. 2. Celem strzeżenia praw pozwanego Schajego Korala, ustanawia się p. dr. Adolfa Spritzera, adwokata w Skolem kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego Schajego Korala w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. (4373 2—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skole, dnia 7 sierpnia 1917.

Ns. 4115/17 (2). Anton Thuma aus Jemnischt und Karl Stepanek aus Jinoschitz (Böhmen), beide röm kat., 19 Jahre alt, sind nach den Erhebungen des k. u. k. Militärgerichtes des Verbrechens der Desertion zum Feinde dringend verdächtig.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Lemberg und nach § 6 kais. Verordnung vom 9 Juni 1915 Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung ihres in Österreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. Zum Verteidiger der Beschuldigten ist der Herr Dr. Adam Kosiński vom Amtswegen bestellt worden.

K. k. Landesgericht in Strafsachen.

Lemberg, am 10 August 1917. (4379)

Ns. 4112/17 (2). Paweł Bojcun z Nakwaszy, powiat Brody, jest według dochodzeń Sądu wojskowego silnie podejrzany o zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Jana Kmicikiewicza.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1917. (4382)

Ns. 4114/17 (2) Semen Iwaniewicz, urodzony i zamieszkały w Dworcach, religii gr. kat., były wójt, jest według dochodzeń Sądu wojskowego silnie podejrzany o zbrodnię przeciw sile wojennej Państwa z § 327 u. k. w.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Samuela Herschthala.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1917. (4381)

Ns. 4110/17 (2). Stefan Hładyj z Okrzesiniec, powiat Rohatyn, lat 26, religii gr. kat., jest według wyniku dochodzeń Sądu wojskowego silnie podejrzany o zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Ignacego Laua.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1917. (4380)

C. II. 65/17 (1). Przeciw Maryannie Mentlowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobczycach przez Jana Tyrańskiego ze Zręczyc pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 1 gminy Zręczyce. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 17 września 1917 biuro Nr. 11 godzina 9 rano. Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Maryanny Mentlowej, ustanawia się pana Karola Srokę, wójta w Zręczycach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyż wymienioną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobczyce, 23 sierpnia 1917. (4398)

Konkursa.

Prez. 25.006 4 S./17. Ogłoszony w Nr. 200 „Gazety Lwowskiej" konkurs na posady sędziów w Stanisławowie, Brzeżanach, Stryju, Kossowie, Delatynie, Bóbrce upływa z dniem 30 września 1917.

Prezydyum lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego.

Ołomuniec, 27 sierpnia 1917. (4346)

Amortyzacye.

T. IV. 15/17 (3). Na wniosek Maryem Zahnwirth w Radomyślu wielkim arządza się postępowanie celem umorzenia książeczki wkładkowej Kasy zaliczkowej w Radomyślu wielkim Nr. 2211 na nazwisko proszącej i na kwotę 1000 kor. opiewającej i wzywa się posiadaczy tej książeczki, aby prawa swe w przeciągu sześciu miesięcy od daty tego edyktu zgłosili — w razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu książeczkę tę jako pozbawioną znaczenia.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 23 czerwca 1917. (4386)

T. VI. 125/17 (2). Na wniosek Edwarda Polovica c. i k. em. majora w Krakowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu na ponowny wniosek ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Wystawiony na okaziciela kwit depozytowy Spółki kredytowej członków Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 7 maja 1914 L. 8248, opiewający na policę tegoż Towarzystwa L. 152.371 i 154.333.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VI.

Kraków, dnia 10 lipca 1917. (4352)

Kuratele.

L. 8/16. Za częściowo bezwłasnowolną z powodu rozrzutności i nadużywania trunków uzuano Maryę z Kolberów Dubielową w Bulowicach z pod Nr. 223. Doradcą ustanowiono Józefa Adamusa z Bulowic Nr. 73.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kęty, dnia 11 stycznia 1917. (4399)

Firmy.

Firm. 404/17 Stow. IV. 37. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Chrzanów. Brzmienie firmy: Chrześciańska Spółka spożywcza w Chrzanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia odbytem dnia 12 kwietnia 1917 uchwalono zmiany względnie uzupełnienia §§ 4, 6, 14, 17, 18, 30, 31, 34 i 38 statutu oraz skreślenie § 10 jako nieobowiązującego. Wysokość udziału: dotąd 10 kor. obecnie 100 kor. Odpowiedzialność obecnie: Każdy członek odpowiada nietylko deklarowanymi udziałami, ale nadto dalszą kwotą równą wysokości deklarowanych udziałów. Rada nadzorcza składa się obecnie z 6 członków. Data wpisu: 13 sierpnia 1917.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddz. II.

Kraków, dnia 13 sierpnia 1917. (4361)

Firm. 403/17 B. I. 121. Aenderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Gesellschaftsfirmen. Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen. Sitz der Firma: Krakau. Firmawortlaut: „Vereinigte österreichische Schiffahrts Aktien Gesellschaft vormals Austro Americana et Fratelli Cosulich", po włosku „Unione Astriaca di Navigazzione gia Austro Americana et Fratelli Cosulich Societa anonima" w Tryeście, zakład filialny w Krakowie. Das Mitglied des Vorstandes Direktor dr. August Schenker-Angerer infolge Ablebens und die Prokura des Oskar Cosulich gelöscht. Oskar Cosulich, Alfred Herzfeld und Bernhard von Popper als Vorstandsmitglieder eingetragen. Datum der Eintragung 13 August 1917.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abt. II.

Krakau, am 13 August 1917. (4360)

Doniesienia prywatne.

Chora uczenica udaje się do serc litościwych z gorącą prośbą o datki, celem wyjazdu do kąpiel dla ratowania młodego życia. Rodzice jej kosztów leczenia pokryć nie mogą gdyż mienie ich z powodu wojny zostało zrabowane i ogniem doszczętnie zniszczone. Datki przyjmuje magazyn zegarmistrzowsko-jubilerski WP. J. Dąbrowskiego, Akademicka 2.

Ogłoszenie.

Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku zniża na podstawie uchwały Rady nadzorczej z dnia 31 sierpnia 1917 stopę procentową od wkładek oszczędności **z dniem 31 grudnia 1917 na 4½%**, co podaje w myśl § 45 statutu do wiadomości interesowanych.

Sanok, dnia 31 sierpnia 1917.

(4391) **Dyrekcya.**

Ucznia z III. klasy gimnazyalnej poszukuje do praktyki drukarnia Władysława Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12.

Okazyjnie

Żakiet krymski kloszowy i świtkę z czapką

sprzedadzą

BRACIA LUBELSCY ul. Rutowskiego 5.

Ogłoszenie sprzedaży.

Zarząd masy konkursowej firmy Menasche Frisch w Stryju względnie tejże jawnej spólniczki bł. p. Amalii Frisch sprzedaje w drodze ofertowej realność objętą whl. 314 ks. gm. Stryj tudzież połowę realności objętej whl. 1737 ks. gm. Stryj krydataryuszki bł. p. Amalii Frisch własnych.

Oferty mają być wniesione do rąk podpisanego zawiadowcy najdalej do dnia 21 września 1917 godz. 12 w południe.

Warunki sprzedaży sądownie zatwierdzone przejrzeć można codziennie od godziny 2 do 5 po południu w biurze podpisanego zawiadowcy w Stryju. Kościelna 1.

Stryj, dnia 29 sierpnia 1917.

Tobiasz Pineles,
zarządca masy konkursowej
(4342 3—3) firmy Menasche Frisch.

Kolej lokalna „Drohobycz-Truskawiec".

OGŁOSZENIE.

W myśl § 14 statutu podpisana Rada zawiadowcza kolei lokalnej Drohobycz-Truskawiec zwołuje niniejszem IV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Towarzystwa akcyjnego „Kolej lokalna Drohobycz-Truskawiec" na dzień 22 września 1917 o godzinie 10 przed południem w lokalu kraj. biura kolejowego we Lwowie.

Przedmiotem obrad będą:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za r. 1916.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej o zamknięciu rachunków za rok 1916.
4 Wybór 2 członków Rady zawiadowczej.
5. Wybór Komisyi rewizyjnej.

Po myśli postanowień § 16 statutu prawo udziału w Walnem Zgromadzeniu ma każdy posiadacz akcyi, który złoży co najmniej 10 sztuk tychże najpóźniej 8 dni przed dniem statutowo zwołanego Walnego Zgromadzenia w kasie Towarzystwa, w kasie krajowej, w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie lub Filii tego Banku w Krakowie.

Co do akcyj będących w posiadaniu Państwa i ciał autonomicznych (kraj, powiaty, gminy) wystarcza w miejsce ich złożenia przedstawienie odpowiedniego poświadczenia kasy lub instytucyi finansowej, w której są przechowane te akcye.

Po złożeniu akcyi akcyonaryusze uprawnieni do głosu otrzymają karty legitymacyjne na Walne Zgromadzenie.

W razie zastępstwa musi być przedłożone własnoręcznie podpisane pełnomocnictwo na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej.

Lwów, dnia 31 sierpnia 1917.

Franciszek hr. Zamoyski w. r.
Prezes Rady zawiadowczej.

(Przedruk nie będzie płacony). (4377)

Ogłoszenie.

Fundacya Stanisława hr. Skarbka wydzierżawi na jeden rok 1918 następujące folwarki:

OSTAŁOWICE, powiat Przemyślany,

ROŻNIATÓW i DUBA, powiat Dolina,

ŻYDACZÓW, powiat Żydaczów.

Oferty pisemne na poszczególne folwarki przy dołączeniu wadyum w gotówce w wysokości 10 prc. ofiarowanego czynszu wnosić należy najdalej do 21 września 1917 do centralnej Administracyi Fundacyi we Lwowie, Gmach Skarbkowski, I. p., drzwi Nr. 15, w godzinach urzędowych, gdzie też warunki tych dzierżaw przejrzeć można.

(4327 3—3) **Dr. Ferdynand Kwiatkowski m. p.**

Aktiva. Bilanz per 31 März 1917. Passiva.

Aktiva	Mark	Passiva		Mark
Anlagewerte	6,997.966·42	Aktienkapital		6,000.000·—
Grubenfelder	323.935·81	Reservefonds		36.104·68
Bestände	3,217.652·29	Rückstellung für noch erforderliche Reperaturen wegen verstärkter Abnützung aller Betriebsapparate		200.000·—
Kasse	27.743·84	Kreditoren		7,828.850·49
Effekten	328 523·65	Aval-Kreditoren		34.560·—
Beteiligungen	65.254·40	Gewinn- und Verlust-Konto		
Debitoren	4,001.701·50	Gewinnvortrag vom 1/4 1916	101.994·53	
Aval-Debitoren	34.560·—	Gewinn des Geschäftsjahres 1916/17	795.828·21	897.822·74
	14,997.337·91			14,997·337·91

Debet. Gewinn- und Verlust-Konto. Kredit.

Debet	Mark	Kredit	Mark
Zinsen	382.762·26	Gewinnvortrag vom 1/4 1916	101.994·53
Handlungsunkosten einschliesslich der vertraglichen Vorstandtantieme	280.649·26	Rohgewinn	2,261.291·50
Abschreibungen	602.051·77		
Rückstellung für noch erforderliche Reperaturen wegen verstärkter Abnützung aller Betriebsapparate	200.000·—		
Gewinn	897·822·74		
	2,363.286·03		2,363.286·03

Kattowitz, den 31 März 1917. (4383)

Zinkhütten- und Bergwerks-Aktien-Gesellschaft vorm. Dr. Lowitsch & Co.

Der Vorsitzende des Aufsichtsrates
gez. von Lieres.

Der Vorstand
gez Dr. Lowitsch. gez. Maassen.

Die Richtigkeit vorstehender Bilanz nebst Gewinn- und Verlustrechnung bescheinigt
Breslau, den 21 August 1917.

Rechnungskammer von Georg von Giesches Erben. gez. Szyma.

„Die ordentliche Generalversammlung der Zinkhütten- und Bergwerks Aktiengesellschaft vorm. Dr. Lowitsch & Co hat am 23 August 1917 in Breslau stattgefunden".

In der am 23 August 1917 stattgehabten Generalversammlung wurde für das Geschäftsjahr 1916|17 die Verteilung einer Dividende von 8%, d. i. M. 80.— für die Aktie, beschlossen; ebenso die Verteilung einer Dividende von 5%, d. i. M. 250.— für den Genussschein. (4392)

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12.